Nr. 176 | Środa, dnia 27-go czerwca 1928 r. | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Rok II

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz

Marszałkowie Sejmu i Senatu

u P. Prezydenta Rzplitej

Korespondent „Hasła Łódzkiego" donosi z Warszawy:

P. Marszałek Sejmu Daszyński i p. Marszałek Senatu Szymański złożyli wspólnie p. Prezydentowi Rzeczypospolitej wizytę pożegnalną przed ferjami.

Rokowania polsko-litewskie

w Warszawie.

Korespondent „Hasła Łódzkiego" donosi z Warszawy:

Dnia 27 b. m. przyjeżdża do Warszawy delegacja litewska z prof. Zauniusem na czele dla wznowienia prac komisji gospodarczotranzytowej.

Pierwsze wspólne posiedzenie komisji odbędzie się dnia 28 b. m.

Ogromne zainteresowanie

4 proc. pożyczką premjową

WARSZAWA, 26.6. Zainteresowanie 4-procentową pożyczką premjową inwestycyjną, emitowaną obecnie przez Skarb Państwa, jest wielkie, o czem świadczy tłumny napływ klienteli do kas instytucyj, przyjmujących zapisy na obligacje. W związku z tem, okazała się konieczność otwarcia dodatkowych kas w tych instytucjach, aby umożliwić szybką obsługę klienteli. (PAT).

Kier cerkwi prawosławnej

zjeżdża na walne narady

Korespondent „Hasła Łódzkiego" donosi z Warszawy:

Dziś rozpoczynają się w Warszawie obrady sesji św. synodu cerkwi prawosławnej w Polsce. Obradom przewodniczyć będzie metropolita Dyonizy, wezmą zaś w nich udział wszyscy biskupi prawosławnej metorpolji polskiej. Ten wyjątkowy skład sesji synodu tłumaczony jest ważnością zagadnień, dokoła, których obracać się będą obrady sesji. Pomiędzy temi zagdnieniami znajdować się ma kwestja zwołania soboru prowincjonalnego cerkwi polskiej z udziałem delegatów, obranych przez duchowieństwo wiernych.

Groźny pożar pod Zamościem

Spłonęły 23 zagrody gospodarskie

ZAMOŚĆ, 26.6. We wsi Jaszybów, pow. zamojskiego, zajął się wskutek uderzenia piorunu jeden z budynków gospodarczych, z którego ogień przerzucił się na dalsze zabudowania. W rezultacie spłonęły 23 zagrody gospodarskie, w dużej części wraz z inwentarzem. Straty oceniają na 200,000 zł.

Na pomoc bohaterom północy

1800 ludzi — 28 samolotów — 9 okrętów

bada i przeszukuje skrzętnie tejemnicze lądy polarne

OSLO, 26.6. W akcji ratunkowej, mającej na celu ocalenia załogi „Italji", bierze udział 9 okrętów: 3 norweskie, trzy szwedzkie, 2 rosyjskie i 1 włoski. Nadto poszukują zaginionych 28 samolotów, udział w poszukiwaniach bierze 1,800 osób. Gruntownie przeszukany został obszar, będący jedną czwartą dostępnego dla poszukiwań ludzkich obszaru podbiegunowego.

SZTOKHOLM, 26.6. Z kilku krótkich doniesień od szefa ekspedycji ratunkowej kapitana Tornberga widać, że samolot, na którym porucznik Lundberg wylądował koło rozbitków „Italji" jest zupełnie strzaskany. Motor jest prawdopodobnie również uszkodzony. Na prośbę Tornberga rząd szwedzki na posiedzeniu gabinetu będzie się zastanawiał nad sposobami udzielenia pomocy Lundbergowi i towarzyszom gen. Nobile. Postanowiono wysłać na Szpicberg dwa samoloty: jeden mały wywiadowczy a drugi wielki.

Obydwa wyruszą jeszcze dzisiaj wieczorem do Tromsoe a stamtąd okrętem do Kingsbay. Obydwa samoloty będą zaopatrzone w specjalne podkucia, które im umożliwią wylądowanie na lodzie. Rozbitkowie wraz z porucznikiem szwedzkim mają jeszcze dostateczną ilość żywności na dwa miesiące i są zaopatrzeni we wszystko. Lotnik Lundberg zawiadomił drogą radjową, że będzie próbował przygotować miejsce dogodne do lądowania. Również lotnik finlandzki przybędzie do Kingsbay, aby tam się połączyć z wyprawą szwedzką i wspólnie czynić poszukiwania, ponieważ góry lodowe zagrażają w w każdej chwili krze, na której znaleźli schronisko rozbitkowie „Italji". (ATE).

BERLIN, 26.6. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego"). Donoszą tu z Oslo, że gen. Nobile wysłał do swych towarzyszy radjotelegram, w którym zawiadamia ich, że sam stanie na czele akcji ratunkowej.

*

Jednocześnie donoszą, że sytuacja załogi „Italji" jest beznadziejna.

OSLO, 26.6. Ekspedycja ratunkowa dla Amundsena będzie się składała z łamacza lodów pod wodzą badacza krain polarnych Serdrupa i majora Trygve Brana. Okręt weźmie na pokład zaprzęg psów i będzie poszukiwał Amundsena na wschód od linji prowadzącej od Tromsoe w kierunku północowschodnim. Samolot francuski może utrzymać się na wodzie w ciągu dni 14, przypuszczają zatem, że pomoc przyjdzie jeszcze w porę. Major Penso ma zamiar polecieć w inną stronę, mianowicie między Szpicbergiem a drogą morską, prowadzącą do Grenlandji, przypuszczając, że Amundsen mógł wylądować na zachód albo północo-zachód od wysp Niedźwiedzich, poczem kry lodowe zaniosły go w kierunku zachodnim. (ATE)

PARYŻ, 26.6. „Information" otrzymało wiadomość, że sowiecki łamacz lodów „Krasin" zawiadomił rząd sowiecki o nawiązaniu kontaktu iskrowego z Amundsenem. „Krasin" miał już dotrzeć do Szpicbergu i tam usiłuje ustalić miejsce pobytu Amundsena. (ATE).

ZMIANY W RZĄDZIE

spodziewane są każdej chwili

Korespondent „Hasła Łódzkiego" donosi z Warszawy:

O GODZ. 1-ej PO POŁUDNIU PRZYJĘTY BYŁ PRZEZ P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ P. WICEPREMJER BARTEL NA DŁUŻSZEJ KONFERENCJI.

W KOŁACH DOBRZE POINFORMOWANYCH KONFERENCJA TA UWAŻANA JEST ZA ZAPOWIEDŹ RYCHŁYCH ZMIAN W GABINECIE, KTÓRE BYŁY OMAWIANE NA ONEGDAJSZEJ RADZIE GABINETOWEJ.

SPRAWA ZMIAN TYCH JEST JUŻ RZECZĄ ZDECYDOWANĄ.

TRZYMANE SĄ JEDNAK W ZUPEŁNEJ TAJEMNICY WSZELKIE SZCZEGÓŁY.

TAJEMNICĘ WYJAŚNIĆ MA NAJBLIŻSZA PRZYSZŁOŚĆ.

Jeszcze 5 ministrów potrzeba

Niekompletna lista rządu niemieckiego

BERLIN, 26.6. W czasie wczorajszych rokowań załatwiona została przez posła Müllera sprawa obsady siedmiu tek na ogólną liczbę dwunastu. Jako ostatecznie obsadzone uchodzą teki następujące: konclerza, którym zostanie poseł Müller, ministra spraw wewnętrznych, którą obejmie Sewering (socjalista), ministra finansów, obsadzona przez Hilferdinga (socjalista), spraw zagranicznych Stresemann (N. Part. Lud.), gospodarstwa Curtius (N. Part. Lud.), Reichswehry generał Groener (Bezpartyjny), poczta Schaetzel (Bawarska Part. Lud.). Pozostają do obsadzenia w ciągu dnia dzisiejszego teki: obszarów okupowanych, pracy, komunikacji, wyżywienia i sprawiedliwości.

Uchodzi za rzecz pewną, że Centrum obejmie tereny okupowane, którą to tekę objąłby prezes frakcji parlamentarnej Centrum von Gerard i komunikacji, którą objąłby b. kankancerz Dr. Wirth.

Jako najpoważniejszy kandydat do teki wyżywienia, z którą związane jest kierownictwo całej polityki agrarnej, wymieniany jest dzisiaj przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań gospodarczych z Polską i przewodniczący chrześcijańskiego związku chłopskiego b. minister dr. Hermes.

Wysłannik G. P. U. wydalony z Polski

Agent moskiewski znajduje przytułek na Litwie

W związku z pochodzącą z Wilna wiadomością o zarządzonem jakoby odesłaniu pod eskortą do granicy sowieckiej b. oficera armji carskiej Grigorjewa, który przedostał się z Rosji sowieckiej do Wilna i miał rzekomo uciec z więzienia sowieckiego, ze sfer policyjnych komunikują, że Grigorjew nie może być traktowany, jako przestępca polityczny. Władze bezpieczeństwa mają podstawę przypuszczać, że Grigorjew, znany w naszych urzędach kontrwywiadowczych, przyjechał do Polski z ramienia sowieckiego G. P. U. (główny urząd polityczny) z określonemi poleceniami, wymierzonemi przeciw Polsce.

Wobec tego, na podstawie wniosku właściwych urzędów bezpieczeństwa, wojewoda wileński zarządził wydalenie Grigorjewa z granic Polski, jednakże nie przymusowo do Rosji sowieckiej.

W dniu dzisiejszym Grigorjew obierze sobie kraj (prawdopodobnie Litwę), do którego granicy będzie odstawiony.

Baczność, nauczyciele szkół powszechnych!

Rocznik 1902, 3, 4, 5, 6 na 8-tygodniowe ćwiczenia

Korespondent „Hasła Łódzkiego" donosi z Warszawy:

Z dniem 5 lipca r. b. zostają powołani na 8-tygodniowe ćwiczenia wojskowe nauczyciele polskich szkół powszechnych urodzeni w latach 1904, 1905 i 1906, którzy zostali zaliczeni do rezerwy na podstawie art. 111-go ustawy o powszechnem obowiązku wojskowem z roku 1924. Powołaniu podlega tą również ci nauczyciele polskich szkół powszechnych urodzeni w roku 1902 i 1903, którzy temu wyszkoleniu podlegali w roku ubiegłym, lecz którym udzielono przesunięcia (odroczenia) terminu odbycia wyszkolenia do roku bież. W związku z powyższem zainteresowani nauczyciele, o ile do dnia 2 lipca nie otrzymają kart powołania, winni zgłosić się po odbiór tychże do odpowiednich P. K. U.

Przed odlotem „Marszałka Piłsudskiego"

na podbój Atlantyku

PARYŻ, 26.6. W ambasadzie polskiej od było się śniadanie na cześć lotników majorów Kubali i Idzikowskiego. W śniadaniu tem wzięli udział prezes Aeroklubu Flandin, który lotnikom polskim wręczył odznaki pilota francuskiego, dyrektor fabryki, w której zbudowany został silnik płatowca, „Marszałek Piłsudski", p. Nicaise, dyrektor fabryki, w której zbudowano płatowiec, jen. Dumesnil, twórca płatowca inż. Amiot, nowomianowany szef misji wojskowej francuskiej w Warszawie jen. Demain, szef misji zakupów płk. Łojko, attaché wojskowy Rzeczypospolitej płk. Błeszyński, mjr. Iliński i inni. Po śniadaniu ambasador Chłapowski z małżonką i całem towarzystwem udał się na lotnisko w Villacoublay, gdzie obejrzeli płatowiec, na którym majorowie Kubala i Idzikowski po odbyciu kilku próbnych lotów wyruszą do Ameryki. (PAT).

Wojna poza nawiasem prawa

Kongres Międzynarodowy rozpatrywał projekt St. Zjednoczonych Ameryki Północnej

WARSZAWA, 26.6. Poseł St. Zjednoczonych wręczył p. Min. Spr. Zagr. z polecenia swego rządu notę, datowaną z dnia 23-go czerwca 1928 r. w sprawie paktu antywojennego z propozycją przystąpienia Polski do tego paktu. Do noty tej dołączono projekt paktu. Analogiczne dokumenty skierowano do rządów Francji, W. Brytanji i Dominjów, Niemiec, Włoch, Japonji i Czechosłowacji. Tekst projektu amerykańskiego brzmi następująco:

Prezydent St. Zjednoczonych prez. republiki francuskiej, J. K. M. król Wielkiej Brytanji, Irlandji, Dominjów zamorskich, cesarz Indji, przezyd. republiki czechosłowack., J. K. M. król Belgji, przezyd. Rzeszy niemieckiej, J. K. M. król Włoch, J. Ces. M. cesarz Japonji, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — w głębokiem poczuciu u wysokich obowiązków działania dla rozwoju i dobra ludzkości, przekonani, że nadeszła pora, kiedy wyrzeczenie się wojny jako narzędzia polityki narodowej powinno nastąpić w celu urzeczywistnienia pokojowego przyjacielskich stosunków, obecnie istniejących między ich narodami, przekonani, że zmiany w ich stosunkach wzajemnych winny być poszukiwane zapomocą środków pokojowych i być wynikiem pokojowego postępowania — należące do niniejszego paktu mocarstwa, które w przyszłości podejmą się przeprowadzenia swych narodowych interesów przez uciekanie się do wojny — winny być pozbawione korzyści wypływających z tego traktatu, w nadziei, że zachęcone przez ich przykład wszystkie narody świata przyłączą się do tego wysiłku ludzkości, a przez przyłączenie się do traktatu wprowadzą swe narody w orbitę dobrodziejstw jego postanowień — łącząc w ten sposób cywilizowane narody świata we wspólnem wyrzeczeniu się wojny jako narzędzia ich narodowej polityki — postanowiły zawrzeć traktat i w tym celu uznały jako swych pełnomocników: prez. St. Zjednoczonych, prez. republ. franc., którzy po wzajemnem przedstawieniu swich pełnomocnictw — zgodzili się na nast. artykuły:

Art. 1. Wysokie Układające się strony oświadczają uroczyście w imieniu swych narodów przeciwko postępowaniu wojennemu jako środkowi rozstrzygania konfliktów między narodowych oraz wyrzekają się jego jako narzędzia narodowej polityki we wzajemnych stosunkach.

Art. 2. Wysokie Układające się Strony zgadzają się, aby regulowanie wynikłych różnic lub konfliktów bez względu na ich genezę, dokonywane było nigdy inaczej, jak tylko na drodze pokojowej.

Art. 3. Traktat ten ma zostać ratyfikowany przez Wysokie Układające się Strony, wymienione w załączniku, w sposób zgodny z ich konstytucją państwową i obowiązywać będzie natychmiast po złożeniu dokumentów ratyfikacyjnych.

Niniejszy traktat pozostanie po wejściu w życie, jak zazrządzono w art. poprzednim — otwarty tak długo, jak to będzie potrzebne dla przystąpienia doń innych państw. Każdy dokument, zaświadczający przystąpienie będzie złożony w....... i niezwłocznie po złożeniu wejdzie w życie między państwami, które się w ten sposób przyłączyły do traktatu, a innemi państwami już doń należącemi. Dalsze artykuły ustalają sposób ratyfikacji i języki, w jakich będzie sporządzony (francuski i angielski). (PAT)

Prace kongresu pokoju

WARSZAWA, 26.6. W dn. dzisiejsz. obradowały komisje wyłonione przez kogr. pokoju. Komisja rozbrojen. obradowała nad projektem rozbrojeniowym Kelloga. Komisja postanowiła zażądać od kongresu przyjęcia tej propozycji. Komisja wychodziła z założenia, że ponieważ wojna jest jednocześnie zbrodnią i katastrofą, każde państwo winno przeto na rzecz idei pokojowej podjąć propagandę.

Dziś po południu odbyło się walne zebranie delegatów stowarzyszeń należących do międzynarodowego biura pokojowego w Genewie. Wybory do rady dały w wyniku pozostawienie dotychczasowych członków rady z wyjątkiem Querry, delegata Szwajcarji, który ustąpił na własne żądanie, a na miejsce którego wybrany został pastor Hold.

Jednocześnie z kongresem odbyła się dziś międzynarodowa konferencja młodzieży pacyfistycznej. (PAT)

Poseł — morderca staje przed sądem

BIAŁOGRÓD, 26.6. Sąd pierwszej instancji zatwierdził wszczęcie dochodzeń przeciwko deputowanemu Raciczowi, którego wina została stwierdzona przez naocznych świadków. Stan zdrowia Stefana Radicza jest nadal bez zmiany. Stan zdrowia dep. Grandio, znacznie się pogorszył. Grandio ranny jest w ramię i prawdopodobnie zajdzie potrzeba dokonania ponownej operacji ramienia w celu usunięcia odłamków strzaskanej kulą kości. (PAT).

O wydanie Beli Kuna

WIEDEŃ, 27.6. Na temat wydania Beli Kuna, czemu sprzeciwił się minister sprawiedliwości dr. Dinghofer, doszło do zatargu pomiędzy nim i partją wszechniemców, do której Dinghofer należy. Minister postąpił tu wbrew decyzji sądu najwyższego, który uznał, że Bela Kun może być wydany. Prawdopodobnie minister Dinghofer będzie musiał podać się do dymisji. (ATE).

Katastrofa kolejowa *w Meksyku*

2 osoby zabite kilka rannych

MEKSYK, 26.6. Pociąg pasażerski, idący z Laredo do Meksyku, uległ wczoraj katastrofie w pobliżu miejscowości Vivorilles w stanie Queretaro. Mechanik i palacz zostali zabici, kilku pasażerów odniosło rany.

Spowodowanie katastrofy przypisują powstańcom, obecność jednak w pociągu straży nie dopuściła do aktów bandytyzmu. (PAT).

Odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego

w Dubnie

ŁUCK, 26. 6. W wykonaniu uchwały rady gminnej gm. Dubno, odbyło się wczoraj uroczyste odsłonięcie pomnika Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Pomnik wzniesiono w m. Dubnie z funduszów gminnych. W uroczystościach wziął udział wicewojewoda wołyński, który na zaproszenie zarządu gminy dokonał odsłonięcia pomnika wobec przedstawicieli miejscowych władz państwowych, samorządowych i tłumnie zebranej publiczności.

Po odsłonięciu odbyła się defilada oddziałów 43 p. p., strzelca, szkół, związków, inwalidów i osadników. Zaznaczyć należy, że odsłonięty obecnie pomnik jest prowizoryczny.

Na jego miejsce prawdopodobnie jeszcze w roku bieżącym ufundowany zostanie wspólnym sumptem gminy i miasta trwały pomnik metalowy Marszałka. (PAT).

Z ostatniej chwili

Łódź pożycza i kupuje

Posiedzenie Rady Miejskiej

Posiedzenie Rady Miejskiej wczoraj prawie całkowicie było poświęcone uchwalaniu kilkumiljonowych pożyczek, przeznaczonych na różne cele.

W pierwszym rzędzie uchwalono zaciągnięcie z Banku Gospodarstwa Krajowego 24 milj. 500 tysięcy złotych na poczet pożyczki zagranicznej dla Łodzi. Z powyższej sumy Magistrat przeznacza 3 miljony złotych na nabycie gruntu i urządzenie na nim cegielni mechanicznej, 9 i pół miljona złotych na roboty kanalizacyjne i 12 miljonów złotych na budowę domów mieszkalnych na Polesiu Konstantynowskiem.

Po uchwaleniu wniosku o zaciągnięciu pożyczki na wyżej wymienione cele Rada Miejska postanowiła zaciągnąć 3 pożyczki: 2 miljony złotych na poczet kontyngentu, przysługującego miastu na rzecz rozbudowy, 1 miljon na budowę szkoły powszechnej i pół miljona na budowę urządzeń sportowych.

Zkolei uchwalono wniosek Magistratu w sprawie nabycia części majątku Marysin, a na stępnie trzech placów, położonych przy zbiegu ulic: Leszno, Andrzeja i Łąkowej w celu przedłużenia ulicy Andrzeja.

Następnie Rada Miejska przyjęła wniosek Magistratu w sprawie sprzedaży Towarzystwu Budowy Domów dla Pracowników Miejskich 3-ch działek gruntu, położonych w Łodzi między ulicami: Tkacką, Mostową i Narutowicza oraz bez dyskusji uchwaliła statut o miejskim podatku od zbytku mieszkaniowego na rzecz m. Łodzi.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa regulaminu Komitetu Rozbudowy m. Łodzi, przyjętego w rezultacie w brzmieniu komisji Regulaminowo - Prawnej.

Wreszcie w ostatnim punkcie porządku dziennego przyjęto przepisy o skanalizowaniu nieruchomości w m. Łodzi i połączeniu ich z siecią kanalizacyjną.

Na zakończenie Rada Miejskaą. uchwaliła wniosek nagły, wzywający Magistrat do wszczęcia energicznej akcji przeciwko projektowi podniesienia w dniu 1-ym lipca czynszu komornianego dla mieszkań jedno i dwupokojowych.

Opowiadanie gen. Nobile

25 dni w oczekiwaniu śmierci

Wstrząsająca opowieść uratowanego dowódcy wyprawy do bieguna północnego

(Telegram własny „Hasła Łódzkiego" od berlińskiego korespondenta)

Gen. Nobile uratowany!

Jest już w bezpiecznem miejscu i choć po ważnie ranny w nogę, życiu jego nie zagraża już niebezpieczeństwo.

Cały świat czytał **ze wzruszeniem** depeszę jego do rodziny od tylu dni żyjącej w tragicznym niepokoju:

Obraz Matki Boskiej Loretańskiej był z nami. Ona powróci stroskanym rodzinom moich towarzyszy.

Gen. Nobile nie chciał stanowczo sam sia dać na samolot ratowniczy. Lotnik Lundberg oświadczył, że ma rozkaz zabarania tylko gen. Nobile. **Dzielnego wodza** wyprawy przekonał wreszcie argument, że on jeden tylko może pokierować poszukiwaniami pozostałych członków ekspedycji.

Gen. Nobile jest **ciężko ranny.** W ostatnim dniu przed uratowaniem, wielki odłamek kry strzaskał mu nogę i pokaleczył go dotkliwie. Z powodu wysokiej gorączki gen. Nobile nie wiele może opowiadać o strasznych przeżyciach. **Przebieg katastrofy** maluje on, jak następuje:

— Dnia 25 maja o godz. 10 rano „Italja" w drodze powrotnej z bieguna, lecąc na wysokości 500 metrów napotkała **na sztorm nie zwykle gwałtowny.**

Już od kilku godzin przerwane były połączenia radjowe ze światem, gdyż burza zerwała naszą antenę. Powłokę sterowca pokrywał lód wciąż wzrastającą, **grubą warstwą.** Opuszczaliśmy się **coraz niżej** ze względu na zwiększone obciążenie. Nie pomogło wyrzucenie całego balastu. **Nagle,** z niezrozumiałych przyczyn, **statek porwany potężnym podmuchem wichru, rzucony został o kilkanaście metrów w dół i począł gwałtownie spadać ku ziemi.** Ten spadek trwał nie więcej jak **2 minuty,** które zdawały się nam ostatniemi chwilami życia.

Nagle rozległ się **trzask** łamanych wiązań. Nasza gondola wraz z częścią górnego pokładu uderzyła silnie o górę lodową i **oberwała się.** „Italja" pozbawiona nagle dużego ciężaru **wzniosła się w górę.** Widzieliśmy ją jeszcze długo, jak pędziła gnana szaleńczym wichrem.

My... „zostaliśmy na lodzie". 9 ludzi ze mną. Dwuch rannych — wszyscy poturbowani porządnie.

Głucha, mroźna pustynia rozpostarła się wokół nas. W kilka minut po upadku wszyscy już **opanowaliśmy przerażenie.** Pierwszą rzeczą było rozpatrzeć się w tem, co ocalało z rozstrzaskanej gondoli. **Telegrafista Biagi rzucił** się do budki radja. Krzyk triumfu i radości! radjo będzie działać! Nawiążemy **kontakt ze światem!** Oto cała nasza nadzieja na wybawienie!

Zbici w gromadkę wzajem się grzejącą na olbrzymiej platformie pływającej góry lodowej przetrwaliśmy kilka godzin burzy. Cichła ona zwolna. Przemarzliśmy do szpiku kości.

Wspólnemi siłami, ze szczątków gondoli zbudowaliśmy sobie coś w rodzaju baraku, wiatrem podszytego.

Dzielny Biagi rozciągnął nad nami antenę i powołał do błogosławionego życia stację radjową.

Zasiadł do niej.. Okrążyliśmy go w milczeniu wpatrzeni w jego rękę wystukującą **pierwsze sygnały S. O. S.** — nasze wołanie o ratunek.

Pierwsze 3—4 dni minęły w naprężonem oczekiwaniu na jakiś znak, jakąś otuchę prze słaną nam od was, od świata.

Milczenie. Przystąpiliśmy do podziału żywności, Zrozumieliśmy bowiem, że nasz pobyt w kraju śmierci polarnej trwać będzie dłużej. Żywności mieliśmy, przy skąpych racjach, *na 2 miesiące.* To nam dodało otuchy.

Piątego dnia, gdy znów opadać poczęło wszystkich *zwątpienie*, stanęli przede mną trzej towarzysze: *Malmgren, Mariano i Cappi* oświadczając, że uplanowali w trójkę *wyprawę do lądu.* Znajdowaliśmy się wówczas pod 81 stopniem, o kilkadziesiąt mil od Nordostlandu.

— Jeżeli zdołamy przebywać po 10 kilometrów dziennie, mówili, dobierzemy się do lądu, *a wówczas, gdy Bóg pomoże...*

Patrzyłem smutno w ich oczy. Dla mnie wyprawa taka była szaleństwem. Oni byli *zdecydowani na wszystko przez rozpacz...* Czy miałem zabronić? Wziąć na siebie *odpowiedzialność?* Czyż nam, którzy zostawaliśmy nie groziła śmierć każdej chwili?

Żegnaliśmy się *ze łzami.* Poszli.

Już nazajutrz nawiązaliśmy po raz pierwszy kontakt ze światem. *Pierwsze słabiutkie sygnały* przyjęliśmy w jakiemś nabożnem skupieniu. Potem ściskaliśmy się *płacząc z radości.* Było to 7 czerwca — sygnalizowała „Citta di Milano", donosząc, że nas słyszy bardzo słabo, prosi o powtórzenie naszych sygnałów. Tak! A nasze akumulatory były na wyczerpaniu!... *Własnej krwi* dalibyśmy sobie utoczyć z serca, aby akumulatory ożywić, natchnąć nową mocą.

Biagi drżąc ze zdenerwowania stuka swoje S. O. S. i co 3 minuty nastawia aparat odbiorczy.

Nareszcie!...

Cyk... Cyk... Cyk... Wolno, wyraźnie, słowo za słowem aparat cyka nam depeszę od świata:

— *Trzymajcie się! Walczcie!* Akcja ratunkowa w całej pełni...

Tego dnia pozwoliłem wydać ludziom podwójną rację biszkoptów, któremi karmiliśmy się.

Potem mijały dni już tylko na wsłuchiwaniu się w aparat i rozglądaniu po widnokręgu, czy nie pospiesza pomoc.

Ujrzeliśmy ją. *Samolot...*

Hurra! — wyrwało się z naszych piersi.

A potem — *rozpacz* granicząca z obłędem, gdyśmy ujrzeli, jak przelatuje bokiem... nie widzi nas... skręca... niknie... zostawia naszą nieszczęsną gromadkę znów pod śmierci.

Rzuciliśmy się wnet do aparatu, aby o tej *zgrozie* donieść wam.

Tegoż dnia ujrzeliśmy na lodzie ślady niedźwiedzi. Byliśmy bez broni! *Jakoś Bóg ustrzegł...*

Gdy przyszła pomoc — był to już 25-ty dzień w oczekiwaniu śmierci lub ratunku.

Strasznych 25 dni.

Ale zdobyliśmy biegun. Dwa razy przelatywaliśmy nad nim. Opuściliśmy nań sztandar i krzyż Ojca świętego.

Przed bramą Białego Domu

Polityka pęczniejącego worka dolarów zapewni zwycięstwo republikanom

Dla obywateli Stanów Zjednoczonych czas to dolar, ale gdy chodzi o wybory, a do tego, o wybory prezydenta republiki — nie żałuje się ani czasu, ani pieniędzy. Wynik tych wyborów może mieć przecież *wpływ na całokształt życia* Stanów, wszystko może wywrócić się do góry nogami, a przedewszystkiem na giełdzie wywołać może nieobliczalne zmiany.

Dlatego też nigdzie kampanja wyborcza nie jest przygotowywana tak *powoli i gruntownie* jak w Ameryce.

Republikanie i demokraci stoczą między sobą bój zawzięty. Obie te partje zwołały już swe konwenty, liczące po 1000 członków — delegatów z różnych stron kraju.

Przez czas jakiś wpływy demokratów górowały. Było to za czasów prezydentury ich kandydata — *Wilsona.*

Republikanie zwyciężyli w końcu i ostatnich 7 lat tłustych, utwierdziło ich wpływy znacznie.

Rachunek okazał się prosty i jasny dla ogromnej większości: 14 punktów Wilsona, to piękny muzealny zabytek z historji Wolnej Ameryki. Obecny program ograniczyć się winien do jednego punktu: *§ 1 — dolar.*

Obywatele Stanów stwierdzili, że prezydent Coolidge to człowiek realny, myślący przedewszystkiem o interesie własnego narodu.

Republikanie górą!

Demokraci rozporządzają — trzeba przyznać — kandydatura bardzo poważną i wpływową. Jest nią **Alfred Smith,** gubernator Nowego Jorku.

Zyskał on sobie ogromne wpływy niezwykłą prostotą. „Za pan brat" żyje z połową miasta. Bah! Ale Nowy Jork, to nie Ameryka.

Dodajmy jeszcze, że Smith ma grubą wadę: **jest katolikiem.** Amerykanie, przy całej swej tolerancji nie lubią katolicyzmu. Ta rubryka w metryce urodzenia jest poważną przeszkodą przy wejściu do Białego Domu w Waszyngtonie. Nie urzędował tam jeszcze katolik.

Republikanie wysuwają Hoowera, znanego w całym świecie z amerykańskiej akcji pomocy głodnym. Ma on **wszystkie szanse.** Jest prawie „murowany".

Nas interesować może sprawa przedewszystkiem **zagranicznej polityki Stanów.** Czy zmieni się jej kurs po ewentualnym obiorze Hoowera? Należy przewidywać, że nie.

Hoower, tak, jak i obecnie Coolidge, jest przeciwnikiem polityki „wtrącania się" Ameryki do spraw Europy. Jest przeciwny wstąpieniu Ameryki do Ligi Narodów. Jest zwolennikiem jaknajsurowszej polityki celnej. Tak jak Coolidge jest wrogiem bolszewizmu i zapowiedział w jednej ze swych mów, że nie dopuści do nawiązania stosunków z Sowietami.

W najważniejszych sprawach polityki zagranicznej Stanów nie należy się spodziewać zmian.

Hoower wybierany będzie pod hasłem **wzbogacanie Ameryki** i tę politykę pęczniejącego worka dolarów prowadzić będzie ku ogólnemu zadowoleniu swych rodaków.

O municypalizacji piekarstwa

Referat wygłoszony przez red. A. Zabęskiego na Ogólnopolskim Zjeździe Mistrzów Piekarskich w Warszawie

II.

Przedwojenni i powojenni znawcy gospodarki miejskiej wypowiadają się wyraźnie za zwalczaniem przyrostu liczby i różnorodności przedsiębiorstw miejskich. Udoskonalenie i rozwój komunikacji, potanienie produkcji światła, dążenie do rozwoju plantacyj miejskich, walka z epidemjami i głodem mieszkaniowym — oto zadania nowoczesnego ustroju municypalnego, o ile naturalnie chcemy brać wzór z zachodu, a nie ze wschodu.

Tego zdania są wybitni znawcy niemieckiej gospodarki samorządowej: O. Mozt, K. Szmidt i K. Tyszka, zastrzegają, aby rozwój państwowych i samorządowych przedsiębiorstw nie godził w interesy gospodarstwa prywatnego i nie zmniejszał zdolności płatniczej ludności. R. Lifman, który jest najwybitniejszym współczesnym teoretykiem zagadnień municypalizacji określa, iż dla uznania konieczności municypalizacji jakiegoś działu przedsiębiorstw niezbędne są następujące względy: 1) warunki historyczne, 2) brak inicjatywy prywatnej, 3) konieczność jednolitego funkcjonowania tego przedsiębiorstwa w całym kraju (poczta, telefon, telegraf), 4) obawa przed zmonopolizowaniem przedsiębiorstwa przez kapitał prywatny, 5) wielkie znaczenie społeczne danego przedsiębiorstwa (koleje, elektrownie), 6) korzyści nabywcze dla miasta.

Otóż żadnym warunkom, wysuniętym przez Lifmana, piekarstwo nie odpowiada, nie dziw więc, że prócz komunalnej piekarni w Paryżu, wybudowanej dla obsługi szpitalnictwa miejskiego, przemysł piekarski jest pozostawiony nadal na całym świecie inicjatywie prywatnej. Analogiczne stanowisko co do celowości municypalizacji przemysłu wogóle, a piekarstwa w szczególności zająć również wybitny polski ekonomista samorządowy prof. Dr. E. Strasburger w swojej książce p. t. „Wielkomiejska polityka społeczno-gospodarcza". Prof. Strasburger stwierdza: „Niestety, zarzut o biurokratycznym zarządzie miejskim jest często uzasadniony. Badając gospodarkę naszych wielkich miast, do szedłem do podobnego wniosku odnośnie do miast Galicji, w sprawie zakładów do oświetlenia, wodociągów czyszczenia miasta i t. d. Miasta pobierają za swe świadczenia wysokie opłaty, konsumcja gazu i wody jest przez to drobna, koszta administracji są nieproporcjonalnie wysokie. W podobnych wypadkach zarzut o biurokratycznym, ociężałym i niepogodnym zarządzie jest niestety uzasadniony".

W całej książce Dr. E. Strasburger, mówiąc o przedsiębiorstwach miejskich, ma, rzecz prosta, jedynie na względzie wodociągi, kanalizacje, przedsiębiorstwa komunikacyjne, elektrownie, gazownie, których gospodarka oparta jest na pewnym szablonie i wymaga koncesji, a wytwarzane produkty nie ulegają zepsuciu i zestarzeniu, sprzedaż zaś nie wymaga specjalnej sprężystości i fachowości, a co najważniejsze miasta posiadają w tych gałęziach produkcji rodzaj monopolu.

O formach sprzedaży i jakości pieczywa miejskiego nie wspominał, wystarczy przejrzeć roczniki prasy warszawskiej i o warunkach higjenicznych w jakich pracowały, wystarczy wspomnieć o nieskanalizowanej piekarni przy ul. Olesińskiej i innych „kwiatkach".

Jedynymi zwolennikami socjalizacji piekarstwa są, rzecz jasna, socjaliści. Teoretyk socjalistyczny p. T. Toeplitz, tłumaczy konieczność komunalizacji przedsiębiorstw dla walki z nadużyciami i dla kontroli produkcji prywatnej. Jeżeliby pójść za nią tej przesłance, że każde miasto dla kontroli produkcji prywatnej musi posiadać własny młyn i piekarnię, to z tych samych względów powinno również socjalizować wszystkie inne przedsiębiorstwa i należy wkrótce oczekiwać, że niektóre samorządy będą posiadały własne pralnie, masarnie, introligatornie, zakłady krawieckie, szewskie i staną się pierwszemi państewkami komunistycznemi w Polsce.

Zgodnie z referatem radcy Ministra Spraw Wewnętrznych H. Rozenberga wydrukowanym ostatnio w oficjalnym organie Ministerstw Przem. i Handlu w „Przemyśle i Handlu" przekonywujemy się, że w Niemczech, Austrji i Ameryce panują silne tendencje do mechanizacji piekarstwa, co jest rzeczą słuszną, gdyż każdy przemysł musi iść z postępem czasu i ulepszyć swe urządzenia techniczne.

Według p. radcy Rosenberga Polska posiada w 40 większych miastach piekarń, posiadających więcej niż po 3 piece, 403 piekarnie, posiadające od 2 do 3 pieców 2.202 piekarnie o 1 piecu, razem 2.730 piekarń na prowincji, w Warszawie zaś jest koło 600 piekarń, czyli razem przeszło 3.300 piekarń. Doliczając jeszcze piekarnie 71 miast mniejszych otrzymamy cyfrę około 7.000 piekarń. Z tego 217 piekarń jest częściowo zmechanizowanych, a 113 posiada urządzenia rurkowe.

Tymczasem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie interesuje się rozwojem piekarstwa prywatnego, rozwinęło energiczną akcję celem ułatwienia samorządom municypalizację piekarstwa zamiast ułatwić piekarstwu stopniowe ulepszanie swych warsztatów pracy. Warszawa kończy obecnie budowę dużej piekarni miejskiej, automatycznej, obliczonej na 55.000 kl. dziennej produkcji. Koszt budowy wynieść ma 6.300.000. Prócz tego Kraków nabył od Spółdzielni „Proletarjat" piekarnię, o produkcji 15.000 kgr. dziennie, gm. Czechowice uruchomiła piekarnię własną przy pomocy kredytu rządowego, o budowę nowych piekarń wystąpiły spółdzielnie „Jedność" w Częstochowie, „Zgoda" w Zgierzu, „Poręka" w Brześciu, „Produkcja" w Będzinie i inne, razem 32 jednostki spółdzielcze ubiegają się o budowę piekarń.

Bank Gospodarstwa Krajowego obniżył, jak słychać, stopę procentową od kredytów

Czerwony terror Rosji sowieckiej

Plan akcji terrorystycznej poza granicami Sowietów

Jest faktem powszechnie znanym, że w Rosji sowieckiej systemem rządzenia jest — **terror**, że ten terror jest tam w chwili obecnej ani trochę nie mniejszy, niż 10 lat temu w chwili wybuchu rewolucji i że on trwać będzie aż do końca istnienia „czerwonego raju", gdyż przy jego pomocy jedynie „obrońcy ludu" utrzymują się przy pomocy. Ale mało kto wie, że komuniści zupełnie planowo i systematycznie stosują teror w państwach niebolszewickich, jako jeden ze środków walki z istniejącemi w nich legalnemi rządami.

Czasami tylko jakieś jaskrawe fakty świadczą o istnieniu terrorystycznej akcji bolszewickiej poza granicami Z. S. S. R. Takiemi faktami, alarmującemi opinję publiczną, był np. zamach na cytadelę warszawską, dokonany przez agentów bolszewickich Wieczorkiewicza i Bagińskiego, którzy, niestety, nosili mundury armji polskiej. Takim faktem było również niedawno morderstwo Trajkowicza, popełnione przez członków poselstwa bolszewickiego w Warszawie, w gmachu tegoż poselstwa, takiemi faktami są mordy dokonywane na świadkach w procesach komunistycznych i wiele innych. Z faktów tych należy korzystać w celu uświadamiania społeczeństwa o terrorze czerwonych katów Rosji i zachęcania go do walki z zagrażającą nam od Wschodu nawałą barbarzyństwa.

Poniżej podajemy w wyjątkach plan akcji terrorystycznej za granicami Z. S. S. R. zatwierdzonych przez Komitet Wykonawczy Kominternu na posiedzeniu w dniu 25 kwietnia 1925 roku i obowiązujący wszystkie organizacje jemu podległe.

1) Rozważenia ogólne. Każda partja komunistyczna może ją modyfikować zależnie od względów lokalnych.

2) Akcja terrorystyczna dzieli się na kategorje: a) działalność jednostkowa skierowana przeciwko grupom lub pojedyńczym osobom; b) działalność, mająca na celu zdezorganizowanie ośrodków obrony wojskowej, jak również składów amunicji, broni itd., każdego z państw. (Dla tej kategorji zamachów są opracowane specjalne instrukcje).

3) Dwie te formy terroru mogą być stosowane niezależnie od siebie, lub też wspólnie.

4) Działalność kategorji a punktu drugiego, ma się przejawiać planowo: a) czyny terrorystyczne powinny być stosowane do osób, których zniszczenie jest dyktowane istotną koniecznością; b) czyny terrorystyczne stosuje się tylko do pewnej kategorji osób (członków parlamentu, wysokich osobistości wojskowych, członków stronnictw politycznych i t. d.).

5) Po wypracowaniu szczegółowego planu akcji terrorystycznej niezbędną jest rzeczą ustalić listę osób, grup i organizacyj, przeciwko którym cała akcja jest skierowana. Należy, o ile to możliwe, unikać wszelkiego działania przeciwko osobom cieszącym się rozległą popularnością, ponieważ wywołać ono może niezadowolenie z komunistów w danym kraju.

Należy działać w ten sposób, ażeby jedynym skutkiem zamachu była milcząca zgoda lub obojętna postawa. W razie organizowania czynów terrorystycznych przeciwko grupom osób pracującym w rządzie należy: 1) „usuwać" ludzi o działalności reakcyjnej; 2) albo „usuwać" systematycznie wszystkie organizacje, biorące udział w przygotowaniu akcji terrorystycznej.

Rozwój naszej marynarki

handlowo-pasażerskiej

Wycieczki „Żeglugi Polskiej"

Z największem zadowoleniem należy zaznaczyć, iż marynarka nasza powiększyła się znów o jeden parowiec. W dniu 20 b. m. o godz. 20 przybył do Gdyni statek „Jadwiga" wybudowany na stoczni Palmersa w Anglji. Podróż od wschodnich wybrzeży Anglji do Gdyni przy bardzo niepomyślnej pogodzie wykazała, że „Jadwiga" pomimo, że zbudowana dla komunikacji przybrzeżnej, posiada jednak znakomite kwalifikacje morskie, trzymając się doskonale na fali przy zachowaniu swej stałej szybkości.

Parowiec „Jadwiga" wybudowany dla całorocznej żeglugi jest dwuśrubowcem. Zapewnia to mu szybkie i pewne manewrowanie. Przy sile maszyn 830 k. m. rozwija szybkość 12 i pół węzła, t. j. 12 i pół mili morskiej na godzinę. „Jadwiga" jest przeznaczona do komunikacji pomiędzy Gdańskiem, Gdynią, Helem i innemi portami Zatoki Gdańskiej. Wewnętrzne urządzenia tego statku nie pozostawiają nic do życzenia.

Jednocześnie wycieczki organizowane przez „Żeglugę Polską" do portów duńskich, skandynawskich i wschodnio - bałtyckich, cieszą się olbrzymiem powodzeniem.

Publiczność nasza stopniowo wyzbywa się przesądów i obawy choroby morskiej i tłumnie zapisuje się na wycieczki zagraniczne pod polską banderą. Oczywiście ogromną rolę tu odgrywa ułatwienie paszportowe, gdyż złożenie dowodu osobistego i 2 fotografij zastępuje paszport zagraniczny.

Komfortowy statek wycieczkowy „Gdynia" w dniu 19 b. m. o godz. 7, odbywając trzecią z rzędu wycieczkę, przybył do Helsingforsu, skąd odpłynął do Hangö w dniu 22 b. m. o godz 8.

Po powrocie do rodzinnego portu „Gdynia" odpłynie w dniu 27 b. m. do Kopenhagi odwiedzając w drodze piękną wyspę Bornholm.

W dniu zaś 4 lipca r. b. do Visby i Stokholmu, poczem jeszcze raz w dniu 12 lipca uda się na dziesięciodniową wycieczkę do Tallina, Helsingforsu, Hangö i Rygi.

Nadmienić należy, że wszędzie w portach bałtyckich ukazanie się naszej polskiej bandery witane jest przez ludność miejscową entuzjastycznie, wycieczkowicze zaś doznają serdecznego przyjęcia zarówno od tubylców jak i od naszych przedstawicieli dyplomatycznych.

Wycieczki i zwiedzanie miast odbywają się w miłym i serdecznym nastroju.

Kongres prawa międzynarodowego w Polsce

Prezesurę honorową komitetu objął Marszałek Piłsudski

W dniu 9-go sierpnia rozpocznie się w Warszawie 35-ty Kongres Towarzystwa Prawa Międzynarodowego. Prezesurę honorową komitetu objął prezes Rady ministrów Marsz. Piłsudski.

Uroczyste otwarcie nastąpi o godz. 12-tej w prezydjum Rady ministrów pod przewodnictwem prof. Cybichowskiego. Na posiedzeniu będą kolejno przewodniczyli p. Callavanni, b. sędzia wysokiego sądu apelacyjnego w Kairze, dalej dr. van Sloeten, sędzia sądu apelacyjnego w Hadze, sir Georg Mac-Donogh, generał wojsk angielskich, Algot Bagge, sędzia sądu apelacyjnego w Sztokholmie, Amon Peaslas, prezydent amerykańskiego towarzystwa prawa międzynarodowego, J. E. Ludwik ranck, gubernator Banku Belgijskiego, prof. senior don Alejandro Alvare z Chili, prof. Michał hr. Rostworowski, sir Hugo Mifsud, b. prezes ministrów na Malcie, dalej sędzia angielski L. Wanghang Williams i prof. Juljan Makowski.

Kongres będzie uroczyście zamknięty w dniu 15 sierpnia o godz. 3-ciej popołudniu, poczem część uczestników uda się do Krakowa i do Zakopanego.

W czasie kongresu odbędzie się szereg przyjęć dla uprzyjemnienia gościom pobytu w Polsce i zapoznania ich z przedstawicielami polskiego społeczeństwa. Wobec zapowiedzianego przyjazdu wielu pań, towarzyszącym uczestnikom kongresu, powołany został do życia komitet pod honorowem przewodnictwem pp. ministrowej Zaleskiej, min. Meysztowiczowej i min. Wysockiej.

Aresztowanie wywrotowców

Zbrodnicza szajka dokonała zamachu pod Kowlem

ŁUCK, 26.7. Władze bezpieczeństwa ustaliły, że zamach na pociąg na linji Kowel — Włodzimierz, dokonany w dniu 19-ym b. m., miał charakter dywersyjny i był zorganizowany przez czynniki wywrotowe.

Na podstawie szczegółowego śledztwa aresztowano wczoraj w sąsiednich wsiach pod Kowlem około 40-tu członków miejscowej organizacji Selrobu - lewicy. Znaleziono literaturę komunistyczną, plan odcinka kolejowego Kowel—Włodzimierz, szapirograf i pewną ilość broni. Część aresztowanych przyznała się całkowicie do winy.

Polska na międzynarodowym kongresie mleczarskim

w Londynie

W lipcu b. r. odbędzie się Międzynarodowy Kongres Mleczarski w Londynie, na który z ramienia rządu wydelegowany został naczelnik wydziału rolnego w państwowym Instytucie Eksportowym, p. Tadeusz Gawlikowski, jako przewodniczący delegacji polskiej na kongres.

Konkurs na pieśń chóralną

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 15 sierpnia

Małopolski Związek Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych we Lwowie, ogłasza niniejszem konkurs kompozytorski na następujących warunkach:

1. Udział w konkursie brać mogą wyłącznie kompozytorzy polscy.

2. Kompozycje konkursowe mają być napisane na męski chór a capella lub ewentualnie na męski chór z tow. trąb i winny być opracowane przystępnie.

3. Kompozycje konkursowe mają być utrzymane w duchu poważnym, dostosowanym do celu konkursu, a tekst kompozycji winien być zaczerpnięty z poezji polskiej, opiewającej bohaterskie wysiłki Narodu przy obronie Lwowa, względnie Kresów Wschodnich lub walki o niepodległość.

4. Długość kompozycji przy wykonaniu jej nie może przekraczać 15 minut.

5. Kompozycje konkursowe, czytelnie na pisane, winny być oznaczone godłem, które musi być uwidocznione również na załączonej do manuskryptu, zapieczętowanej kopercie, zawierającej imię, nazwisko i adres kompozytora.

6. Ostateczny termin nadsyłania utworów upływa z dniem 15 sierpnia 1928 r. Nadesłane po tym terminie utwory nie będą brane pod uwagę.

7. Dla najlepszych kompozycyj wyznaczone zostały 3 nagrody: pierwsza w wysokości 300 zł., druga w wysokości 200 zł. i trzecia — pochwalne uznanie.

8. Kompozycje konkursowe nadsyłać należy na ręce prezesa Małopolsk. Związku Tow. Śpiewaczych i Muz., p. Tadeusza Höflingera, Lwów, ul. Asnyka 1. 9.

Wielka wycieczka

naszych rodaków amerykańskich do Polski

W lipcu r. b. przybędzie do Polski około 1000 naszych rodaków, członków polskiego związku narodowego, największej polskiej organizacji w Stanach Zjednoczonych.

Wycieczka odpłynie z Nowego Jorku okrętem „Polonia" linji Bałtycko-Amerykańskiej, utrzymującej jedyną bezpośrednią komunikację morską między Polską a Ameryką Północną i przybędzie do Gdyni w dniu 8 lipca.

Wycieczka pozostająca pod protektoratem P. Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego, odwiedzi szereg miast polskich, według zgóry powziętej marszruty.

W Warszawie tworzy się już z inicjatywy prezesa polsko - amerykańskiej izby handlowej p. Kotnowskiego, wielki komitet przyjęcia rodaków z za oceanu. W skład tego komitetu wejdą nietylko przedstawiciele władz państwowych, lecz i delegacje licznych naszych organizacyj, instytucyj i związków.

Prace nad organizacją komitetu przyjęcia są już w toku.

---

udzielanych Spółdzielniom spożywców na budowę piekarń mechanicznych z 11 na 9 i pół proc. w stosunku rocznym.

Gdyby podobnemi względami cieszyli się zawodowi piekarze, obniżyłby zapewne ceny pieczywa więcej jeszcze, aniżeli to czynią modne dziś piekarnie mechaniczne, zwolnione od całego szeregu opłat, które obarczają zwyczajnego zarobkującego piekarza. Wprawdzie nie można zaprzeczyć słuszności pewnym uwagom komisji ankietowej w sprawie piekarstwa, lecz należy również wziąć pod uwagę, że nie pozostawiła ona zdaje się ani jednej gałęzi produkcji bez wytknięcia jej ujemnych stron. Według opinji komisji ankietowej cała nasza produkcja wymaga wprowadzenia szeregu ulepszeń, czy to dowodzi jednak, że należy ją umiastawiać?

Sądzimy, że racjonalniejszą drogą, niż dawanie pieniędzy niefachowcom na budowę piekarń, celem uczenia się piekarstwa, byłoby udzielenie kredytu piekarzom.

Wątpimy, aby samorządy czy Spółdzielnie uzyskały lepiej fachowo wykształconych pracowników, przedsiębiorców, jak tego domaga się Komisja Ankietowa, niż piekarze i nie znając się na tej produkcji wybudowały lepiej piekarnie niż fachowcy, którzy mają za sobą długoletnie doświadczenie i ponoszą całą konsekwencję błędów i niedopatrzeń, nie mówiąc o możliwości nadużyć lub choćby takich niedopatrzeń, jakie miały miejsce przy budowie rzeźni „Wulkan" lub gmachu dla Kanalizacji przy ul. Starynkiewicza.

Obawiamy się, że powtórzy się historja z fabrykami wagonów w Ostrowiu „Pociskami", „Starachowicami", „Protektą" i t. p., gdy na początku tworzenia się państwowości polskiej rząd chętnie dawał pieniądze na budowę fabryk wagonów, amunicji i t. p.

Budowali fabryki nie fachowcy, zarobili różni pośrednicy na dostawie maszyn, a potem państwo musiało przyjmować długi za źle i nienowocześnie urządzone i wybudowane fabryki.

Tak samo może być z piekarniami.

Wobec powyższego dochodzimy do wniosku, że:

1) Municypalizacja piekarstwa w Polsce jest niczem nie uzasadniona, prowadzona jest wbrew zasadom ustalonym przez najwybitniejszych ekonomistów komunalnych, którzy jednomyślnie uważają tę dziedzinę za nienadającą się do inwestowania kapitałów gmin a umiastowienie piekarń za sprzeczne z doświadczeniem na całym świecie.

2) Przemysł piekarski, opłacający podatki i stanowiący ważną gałąź rzemiosła winien być zasilny kapitałami rządowemi, na które zawsze da analogiczne zabezpieczenie, jak samorządy i spółdzielnie, tembardziej, że pro dukcja jego podlega już tak pod kontrolą władz państwowych i samorządowych.

3) Samorząd nie może konkurować z płatnikami podatków i pracować w innych warunkach podatkowych i kredytowych, niż oni. Piekarnie miejskie winny być traktowane wobec tego, jako przedsiębiorstwa skomercjalizowane, podlegające tym samym świadczeniom i podatkom, jak przemysł prywatny.

Artur Zabęski.

Przyszły Kongres Eucharystyczny

odbędzie się w Częstochowie

Podejemy poniżej w ogólnym zarysie program Kongresu Eucharystycznego, który odbędzie się w dniach 7—9 września br.

Kongres rozpocznie się w piątek, dnia 7-go września wieczorem procesją eucharystyczną ze światłem po wałach jasnogórskich, następnie wygłoszone zostanie przemówienie. Najświętszy Sakrament będzie wystawiony przed szczytem na adorację przez całą noc.

W sobotę, dnia 8 września po rannej mszy św. i po kazaniu odśpiewane będą przed rzesze wiernych przed szczytem „Godzinki". Następnie odprawione zostaną nabożeństwa z okolicznościowemi kazaniami: o godz. 10 dla młodzieży szkolnej, a o godz. 11 suma pontyfikalna.

Po południu odbędą się przed szczytem zebrania poszczególnych stanów: o godz 3 dla niewiast, o godz. 5 dla młodzieży i o godz. 7 dla mężczyzn i wygłoszone zostaną odpowiednie przemówienia.

Dzień ten zakończy wielka procesja po wałach, poczem Najświętszy Sakrament znów wystawiony będzie przed szczytem na adorację przez całą noc.

KRONIKA

Środa, 27 czerwca, Władysława Kr. W.
Czwartek, 28 czerwca, Leona W.

TEATRY.

Miejski — Golem.
Letni — Fenomenalna umowa.
Popularny — Gejsza.
Gong — Rakieta na księżyc.

KINA:

Apollo — Sonata Kreutzerowska.
Corso — Sześć tygodni wśród apaszów.
Czary — Handlarz z Amsterdamu.
Dom Ludowy — Zew morza.
Era — Iwonka.
Grand-Kino — Za cześć kobiety.
Luna — Okowy małżeństwa.
Mimoza — Most śmierci.
Odeon — Wieczny trójkąt.
Oświatowy — Niechaj nas dziecko sądzi.
Oaza — W szponach czerwonoskórych.
Resursa — Księżna Luiza Koburska.
Record — Tajemnica wymarłej wyspy.
Spółdzielnia — Dziedzictwo krwi.
Syrena — Moja żona, twoja żona.
Sfinks — Biały buntownik.
Venus — Noc grozy.
Victoria — Krwawa blizna.

ZARZĄD CECHU STOLARZY.

prosi swych członków o wzięcie udziału in gremio w uroczystościach Kongresu Eucharystycznego.

Program w komunikatach „Resursy".

ZARZĄD.

DO MISTRZÓW ŚLUSARZY I TOKARZY.

Zarząd Cechu Ślusarskiego i Tokarskiego przypomina Mistrzom i podmistrzom tegoż cechu, iż dnia 29 czerwca o godzinie 11 rano odbędzie się wspólne nabożeństwo na intencję Patronów Cechu, oraz za zmarłych członków w kaplicy Szkoły Rzemiosł.

Wymarsz z „Resursy" z orkiestrą punktualnie o godz. 10 i pół rano. O gremjalne przybycie uprasza

Zarząd Cechu Ślusarskiego i Tokarskiego.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 27 czerwca dyżurują następujące apteki:

M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46). W Groszkowski (Konstantynowska 15), K. Perelman (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9).

Wycieczka dziennikarzy do Estonji

W związku z obchodem 10-lecia niepodległości Estonji wyjechała z Polski wycieczka dziennikarzy polskich na zaproszenie kolegów estońskich.

Z Łodzi wyjechał członek redakcji „Hasła Łódzkiego" red. M. Jagoszewski.

Pobór do wojska

Jutro, w czwartek, dnia 28 czerwca r. b. przed Komisjami Poborowemi winni się stawić następujący poborowi:

Przed Komisją Poborową Nr. 1 (Pomorska 18)

Poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie VIII Komisarjatu Policji Państwowej, o nazwiskach na litery:

W od Wi, Z, Ż.

Przed Komisją Poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34).

Poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie Komisarjatów Policji I, IV, X, XII i XIV, którzy z ważnych powodów (choroba) nie przybyli w oznaczonym czasie na komisje poborowe.

Przed Komisją Poborową Nr. 3 (Zakątna 82).

Poborowi roczników od 1883 do 1904 włącznie, zamieszkali w obrębie Komisarjatów Policji I, IV, VI, VII, X, XII, XIII i XIV, którzy dotychczas nie stawali przed komisję poborową i nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Wszyscy wyżej wymienieni winni stawić się na Komisje Poborowe punktualnie o godzinie 8-ej rano w stanie trzeźwym, czysto umyci, z dowodami osobistemi lub zaświadczeniami, wydanemi przez Komisarjaty Policyjne, stwierdzającemi tożsamość osoby, posiadanemi kartami odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczeniami rejestracyjnemi, wystawionemi przez Magistrat m. Łodzi.

Balkon spadł na przechodnia

Rannego po daremnych trudach umieszczenia w szpitalu przewieziono do domu

Wczoraj w południe mieszkańcy domu przy ul. Cegielnianej 24 zostali zaalarmowani donośnym hukiem, który rozległ się na ulicy. Jednocześnie dały się słyszeć krzyki przechodniów.

Jak się okazało zarwał się i spadł na chodnik balkon na I-em piętrze, przygniatając sobą 21-letniego przechodnia Aba Abramowicza, zamieszkałego przy ul. Nowo-Cegielnianej 7.

Widząc to przechodnie wszczęli alarm, na którego skutek przybiegło na miejsce kilku posterunkowych.

Posterunkowi ci przy pomocy kilku osób cywilnych podnieśli urwany balkon i wydobyli broczącego krwią ciężko poranionego Abramowicza.

Po paru minutach przybyło na miejsce nieszczęśliwego wypadku zawezwane przez policję pogotowie Kasy Chorych, którego lekarz udzielił nieszczęśliwemu przechodniowi pierwszej pomocy.

Ponieważ lekarz śpieszył się do innego wypadku pozostawił rannego na miejscu, polecając wezwać pogotowie ratunkowe miejskie w celu przewiezienia rannego do szpitala. Pomimo wezwania, pogotowie ratunkowe miejskie nie przybyło, gdyż było zajęte w mieście.

Wobec tego, zawezwano ponownie pogotowie Kasy Chorych, które przybyło i odwiozło rannego do szpitala Św. Józefa. Tu jednakże okazało się, że niema miejsca, wobec czego odwieziono Abramowicza do szpitala małż. Poznańskich. I tu jednakże nie było gdzie rannego ulokować, to też ostatecznie odwieziono go do domu.

Z polecenia władz policyjnych dom przy ul. Cegielnianej 24 został ogrodzony deskami, zachodzi bowiem obawa, iż również drugi balkon może się urwać i spowodować nieszczęśliwy wypadek.

Właściciel domu H. Piekielny został pociągnięty przez policję do odpowiedzialności.

Strajk w zakładach Poznańskiego zaostrzony

Groźba nieuruchomienia całej fabryki

Jak już donosiliśmy, w dniu wczorajszym zastrajkowali robotnicy przędzalni fabryki Towarzystwa Akcyjnego I. K. Poznański przy ul. Ogrodowej, wskutek zniesienia obsługi wrzecioniarek, która to reorganizacja pracy odbiła się ujemnie na robotnikach.

Wczoraj na terenie fabryki odbyło się zebranie robotników, na którem delegaci złożyli sprawozdanie z konferencji, odbytej z przedstawicielami zarządu firmy w inspektoracie pracy, która dała wynik negatywny.

W przemówieniach swych delegaci podkreślali, że zniesienie obsługi wrzecioniarek w przędzalni niema bynajmniej na celu racjonalnej reorganizacji pracy, lecz zwiększenie zysków firmy przez obciążenie robotników nadmierną pracą, co właściwie jest pogwałceniem obowiązującego cennika płac.

Po dłuższej burzliwej dyskusji, zebrani robotnicy postanowili nie przystępować do pracy do chwili, kiedy administracja nie cofnie swego zarządzenia. Wskutek strajku w przędzalni unieruchomiona została tkalnia, a jeśli strajk potrwa dłużej, również stanie wykończalnia.

Straszne skutki niedozoru rodzicielskiego

Czworo dzieci padło ofiarą nieszczęśliwych wypadków

Dzień wczorajszy obfitował w wypadki, spowodowane brakiem dozoru nad dziećmi. Pomimo licznych ostrzeżeń, zarówno ze strony władz policyjnych jak i prasy, mieszkańcy Łodzi nadal pozwalają swym dzieciom bawić się bez opieki na ulicy, skutkiem czego dostają się one pod koła wozów i samochodów.

Tak samo zapominają rodzice o tem, że nie należy pozostawiać dzieci na parapetach okien, z których mogą spaść na bruk i postradać życie.

Oto co wczoraj zanotowała kronika pogotowia ratunkowego:

Przed domem Nr. 7 przy ul. Zagajnikowej bawiła się na jezdni 7-letnia Zofja Graczyk zamieszkała w tymże domu.

W pewnej chwili została najechana przez wóz ciężarowy. Nieszczęśliwe dziecko odniosło ciężkim obrażeniom, tak, że zaszła konieczność wezwania pogotowia ratunkowego, którego lekarz po udzieleniu dziecku pierwszej pomocy, polecił przewieźć je do mieszkania rodziców.

Tak samo bawiąca się przed domem przy ul. Konstantynowskiej 68, 7-letnia Dora Inowłocka została przejechana przez wóz. Po udzieleniu dziewczynce pomocy, przeniesiono ją do mieszkania rodziców.

Przy zbiegu ulicy Nowomiejskiej i Starego Rynku pod koła samochodu dostała się 9-letnia Frania Rotsztajn, zamieszkała przy ul. Wolborskiej Nr. 22. Dziewczynka uległa tak silnym potłuczeniom, że musiano do niej zawezwać pogotowie ratunkowe.

Lekarz po udzieleniu dziewczynce pierwszej pomocy przewiózł ją w stanie osłabionym do domu.

Straszny wypadek zaszedł przy ul. Zawiszy 30. Bawiący się na parapecie okna 2-letni Mordka Bułka, wychyliwszy się zbytnio, spadł z wysokości II-go piętra na podwórze.

Dziecko uległo wstrząsowi mózgu i złamaniu lewej nogi. W stanie beznadziejnym przewieziono je do szpitala Anny Marji.

Piekarze domagają się rewizji kalkulacji cen chleba

Delegacja cechu piekarzy warszawskich złożyła do min. spraw wewnętrznych i kom. rządu m. stoł. Warszawy memorjał, domagający się rewizji kalkulacji cen chleba.

Dawniej kalkulacja ta uwzględniała 5 procent zysku piekarzy, obecnie zaś przewiduje ona tylko 3 procent.

Wartość zasadniczego przypieku mąki wynosi 30 procent, obecna kalkulacja przewiduje w tej mierze 35 procent.

Wreszcie piekarze liczą 1 procent manca z powodu rozkurzania mąki. Manco to nie jest w obecnej kalkulacji wcale uwzględnione.

W konkluzji petenci proszą o opracowanie nowej kalkulacji, któraby uwzględniałaby wszystkie te momenty.

Groźna konkurencja dla łódzkich kin

Magistrat projektuje budowę kinematografu oświatowego mającego pomieścić 1500 osób

Obejmując stanowisko ławnika wydziału Oświaty i Kultury, profesor Przecław Smolik, zapoznał się z pozostawionym przez swego poprzednika dr. Kopcińskiego, planem wielkiego kina oświatowego, obliczonego na 1500 widzów. Wielki ten gmach stanąłby na miejscu dzisiejszego kina Oświatowego na Wodnym Rynku, zajmując przestrzeń o wiele większą.

Byłoby to kino, urządzone na wzór kinoteatrów zachodnio-europejskich, w którem byłyby wyświetlane przewyborne obrazy o treści wpływającej dodatnio na podniesienie kultury wśród robotników łódzkich.

Niezależnie od seansów świetlnych, w niem byłyby odbywałyby się w pewne dni przedstawienia teatralne. Byłyby grane te same sztuki, co i w Teatrze Miejskim, w tej samej obsadzie przez co umożliwionoby tym sferom ludności, które nie są w stanie opłacić nawet jednego złotego za bilet wstępu, oglądanie tych sztuk, na które uczęszcza ludność zamożniejsza naszego miasta.

Za wstęp na widownię teatru, mieszczącego się w przyszłem kinie oświatowem, robotnicy płaciliby zaledwie kilkadziesiąt groszy.

W tymże samym gmachu urządzonoby boczne ubikacje na pomieszczenie czytelni, bibljoteki, sali wykładowej i świetlicy dla tych osób, które ukończyszy 7 klas szkoły powszechnej nie mają warunków po temu, by kontynuować pracę nad sobą.

Pan ławnik prof. Smolik postanowił zrealizować wielki plan swego poprzednika i zwrócił się do Magistratu z wnioskiem o wyasygnowanie 700,000 zł. w charakterze pożyczki zwrotnej na budowę nowego gmachu kina oświatowego.

Pan ławnik w motywach wniosku swego podkreśla, iż pożyczka powyższa w stosunkowo krótkim czasie wpłynęłaby zpowrotem do Kasy Miejskiej, gdyż kino Oświatowe, jako przedsiębiorstwo dochodowe będzie się amortyzować.

Jak się dowiadujemy, wniosek pana ławnika Smolika został przychylnie przyjęty przez prezydjum Magistratu i będzie przedmiotem rozważań na najbliższem posiedzeniu.

W razie zgody Magistratu na wyasygnowanie wymienionej pożyczki, roboty przy budowie nowego gmachu kina Oświatowego na Wodnym Rynku będą rozpoczęte jeszcze w roku bieżącym i prowadzone w takiem tempie, by przy końcu roku, mury nowowznoszonego gmachu zostały doprowadzone pod dach.

Warunki pożyczki dla Łodzi

są nieustalone

Warunki pożyczki, którą miasto ma otrzymać z Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 26 i pół miljona złotych na poczet pożyczki amerykańskiej, nie są w szczegółach ustalone. W każdym bądź razie warunki te, o ile chodzi o oprocentowanie, nie będą gorsze od warunków pożyczki amerykańskiej.

Wybory do Rady Kasy Chorych

odbędą się w październiku

Wybory do Rady Kasy Chorych odbędą się w pierwszej połowie października.

Dokładny termin wyborów wyznaczony zostanie w najbliższych dniach.

Zapasy mąki w Łodzi

wystarczą prawie do nowych zbiorów

Wobec stałego nadchodzenia do Łodzi transportów kontyngentów państwowych, Wydział gospodarczy Magistratu posiada obecnie zapas mąki tak znaczny, iż umożliwiło to regulowanie cen rynkowych niemal aż do czasu wprowadzenia na rynek mąki z nowych zbiorów.

Co usłyszymy dziś

przez radjo

(Program warszawski, fala 1111).

ŚRODA, 27-go czerwca.

Godz. 13.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.
15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram.
16.00—16.25 Odczyt p. t. Kolonje robotnicze, wygł. p. Kazimierz Korniłowicz.
16.25—16.40 Nadprogram, komunikaty.
16.40—17.05 Skrzynka pocztowa, korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski.
17.20—17.45 Odczyt p. t. Zwierzęta domowe, a zdrowie ludzkie, wygł. dr. Karlowski.
17.45—18.15 Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa.
18.15—18.55 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Oziminskiego.
19.05—19.15 Komunikat rolniczy.
19.15—19.35 Rozmaitości.
19.35—20.00 Odczyt p. t. Wycieczki w Tatry i Pieniny, wygł. p. Orłowicz.
20.00—20.30 Odczyt p. t. Prezydent Raymond Poincare, wygł. sen. St. Posner.
20.30 Transmisja z Poznania. W przerwie biul. Messager Polonais w jęz. franc.
22.00—22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny.
22.05—22.20 Komunikaty PAT.
22.20—22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram.

Apel do chrześcijańskich organizacyj robotniczych

Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, Chrześcijańskie Związki Zawodowe i inne organizacje ruchu chrześcijańsko-społecznego w Łodzi, wzywają swoich członków i sympatyków do obowiązkowego stawiennictwa w nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 1-go lipca r. b. o godzinie 7-ej (siódmej) rano w Domu Ludowym, przy ulicy Przejazd Nr. 34, skąd ze sztandarami wyruszy pochód na uroczyste nabożeństwo.

W przeddzień, t. j. w sobotę, dnia 30-go czerwca r. b. o godzinie 7-ej wieczorem organizacje chrześcijasko-społeczne witać będą w murach Domu Ludowego przy ulicy Przejazd 34 J. E. X. Arcybiskupa Marmaggi'ego, Nuncjusza Apostolskiego w Polsce, który przez lat dwadzieścia do chwili przybycia do Polski pracował jako patron robotników chrześcijańskich w Rzymie, w t. zw. dzielnicy Zatybrze. W części muzyczno-wokalnej przyjmie łaskawy udział Tow. Śpiewacze im. Moniuszki i orkiestra Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Łodzi. Powita Nuncjusza Apostolskiego Patron Główny Stowarzyszenia X. kan. Rybus i Prezes Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, Wł. Adamski i M. Pawlak.

Komunikat

Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi, komunikuje zgrupowanym w niem cechom, gospodom czeladniczym i korporacjom program udziału w uroczystościach Kongresu Eucharystycznego.

W piątek, 29 czerwca zbiórka cechów ze sztandarami o godz. 10 rano w Katedrze.

Gospody czeladnicze wysyłają swe delegacje ze sztandarami na dworzec kaliski punktualnie o godzinie 9,30 rano tak samo cechy posiadające dwa sztandary, wysyłają jeden z nich.

W sobotę, 30 czerwca o godz. 5 pp. zbiórka delegacyj ze sztandarami w „Resursie", gdzie odbędzie się uroczysta akademja dla uczczenia bytności delegata papieskiego J. E. ks. arcybiskupa Marmaggi'ego.

W niedzielę 1 lipca punktualnie o godz. 7 rano zbiórka ze sztandarami w „Resursie", skąd nastąpi wymarsz z orkiestrą dla wzięcia udziału w procesji.

Zarząd.

Ponowna inspekcja sanitarna piekarń

Komisje sanitarne ponownie przeprowadzą inspekcję tych piekarń łódzkich, co do których zastosowano sankcje karne za antysanitarny stan. Komisje te będą miały za zadanie skontrolowanie czy piekarnie te zostały odremontowane i czy ich stan sanitarny nie pozostawia już nic do życzenia.

Właściciele tych zakładów piekarskich, które zostaną uznane przez komisje za odpowiadające swemu zadaniu, będą miały prawo uzyskać w urzędzie przemysłowym koncesje na dalsze prowadzenie, te zaś, które w dalszym ciągu nie będą posiadały odpowiedniego urządzenia, dającego gwarancję higjenicznego wypieku chleba, będą w dniu 1 lipca bezapelacyjnie zamknięte.

Ze Związku Oficerów Rezerwy R. P.

W dniu 17 i 18 czerwca b. r. w Zjeździe Delegatów Zw. Ofic. Rez. R. P. w Toruniu, wziął udział Okręg tutejszy, wysyłając swych czterech delegatów. Na Zjeździe powzięto szereg rezolucyj, które zrealizowane będą w jaknajkrótszym czasie. Między innemi związanym będzie Komitet Fundacji tablic pamiątkowych ze spisem poległych na polu chwały w latach 1914—1920 r., oficerów i szeregowych W. P.

Na Zjeździe Prezesem Związku wybrano na miejsce ustępującego po trzech latach funkcji płk. rez. Szurleja, Ministra komunikacji rtm. rez. Pawła Romockiego.

Dnia 21 czerwca b. r. odbyło się informacyjne zebranie zawiązanego Legjonu, w skład którego zostały przyjęte następujące organizacje: Zw. Of. Rez. R. P., Zw. Inwalidów, Zw. Hallerczyków, Zw. Dowborczyków, zaś Zw. Podofic. Rezerwy wyczekuje odpowiednich instrukcyj swych władz centralnych.

Uroczystość podpisania aktu założenia Legjonu odbędzie się po ferjach letnich.

W skład organizacyjnej Komisji Legjonu wchodzi płk. rez. M. Dienstl-Dąbrowa—Zw. Of. Rez. R. P., p. Franciszek Pawlak, prezes Zw. Inwalidów oraz M. Łabudziński.

Adres Legjonu: „Związek Inwalidów w Łodzi".

Przed wielkiem świętem katolickiej Łodzi

Wskazówki Komitetu Diecezjalnego Kongresu Eucharystycznego

O porządek w czasie pochodu.

Uczestnicy procesji winni zastosować się do zarządzeń osób, utrzymujących porządek w czasie procesji. Organizacje, biorące udział w procesji winny zająć te miejsca, które zostaną wskazane. Porządek utrzymywać będą: organa bezpieczeństwa publicznego i członkowie sekcji pochodowej, mający opaski biało - czerwone na ręku.

Ruch uliczny w czasie pochodu.

Ruch na ulicach, któremi ma przechodzić procesja, zostanie zamknięty przez policję z pozostawieniem publiczności na chodnikach w sposób następujący: na ulicy Nowomiejskiej od rynku Bałuckiego do Placu Wolności, na Placu Kościelnym i Placu Hallera o godzinie 7-ej; na Placu Wolności, ulicy Konstantynowskiej od Placu Wolności do ulicy Leszno i na ulicy Leszno do ulicy Konstantynowskiej do Placu Hallera o godzinie 8 i pół; na ulicy 6-go Sierpnia, Piotrkowskiej, od 6-go Sierpnia do Sieradzkiej o godzinie 11-ej.

Pochód.

Dnia 1-go lipca nabożeństwo w kościele Najśw. Marji Panny odprawione będzie o godzinie 8-ej przez J. E. Ks. Nuncjusza Marmaggi'ego, poczem wyruszy procesja na Plac Hallera. Organizacje miejscowe, biorące udział w procesji, powinny przybyć na ulicę Nowomiejską przed godziną 7-mą i stanąć tam w miejscu wyznaczonem w szeregach po 8 osób; na czele procesji będzie kompanja honorowa wojska, za nią organizacje, następnie duchowieństwo, celebrans, przedstawiciele władzy i osoby, posiadające karty wstępu, wymienione w niniejszym punkcie, za nimi kompanja wojskowa, która jednocześnie utworzy szpalery z obu stron celebrującego i będących bezpośrednio za nimi; za kompanją wojska będzie szła publiczność nieskupiona w organizacjach, którą będą przedzielać kordony na szerokość całej ulicy złożone z członków organizacji robotników chrześc.

Pielgrzymki.

Jednocześnie pielgrzymki przybyłe z poza Łodzi będą ustawione na Placu Hallera dziekanatami w porządku przybycia w kolumnach po 8 ludzi w szeregu. Miejsca ustawienia kolumn oznaczy się wapnem; pomiędzy kolumnami będą pozostawione przejścia szerokości 2-ch kroków; procesja przybyła z ulicy Nowomiejskiej będzie ustawiona w identyczny sposób; przy ołtarzu zajmie miejsce duchowieństwo; za nim przedstawiciele władz za nimi obydwie kompanje wojska.

Odmarsz z Placu Hallera.

Po skończeniu kazania niezwłocznie ruszy procesja z Placu Hallera, wychodząc w ul. 6-go Sierpnia pojedyńczemi kolumnami w porządku następującym: kompanja wojska, piel grzymki zamiejscowe, procesja przybyła z ul. Nowomiejskiej w dotychczasowym porządku; za drugą kompanją wojska będzie szła publiczność niezorganizowana przedzielona kordonami, jak uprzednio.

Rozwiązanie pochodu.

Cała procesja, za wyjątkiem celebrującego, duchowieństwa i przedstawicieli władzy dojdzie bez zatrzymania ulicą Piotrkowską do ulicy Ks. Skargi i Woronicza i tam poszczególne organizacje skręcą w wymienione ulice, powracając po rozwiązaniu ulicami równoległemi do ulicy Piotrkowskiej.

Organizatorzy.

Zorganizowanie poszczególnych części procesji powierzono następującym osobom: ustawienie organizacyj miejscowych przy kościele N. M. P. i doprowadzenie tej procesji do Placu Hallera — P. Knapskiemu; ustawienie pielgrzymek zamiejscowych na Placu Hallera i odprowadzenie procesji do Katedry P. P. Dyr. Wołczyńskiemu, Pułk. Walickiemu i Dyr. Waszkiewiczowi; rozwiązanie procesji P. Kopczyńskiemu.

Koncert w sali OO. Salezjanów.

W sobotę, dnia 30 czerwca o godz. 21-ej w sali OO. Salezjanów przy ul. Wodnej z racji D. K. E. odbędzie się koncert religijny, zorganizowany przez poważne zespoły muzyczne naszego miasta. Ceny biletów bardzo niskie.

Dalsze zgłoszenia w pochodzie.

40. Towarzystwo „Przyszłość".
41. Związek Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych (Koło w Łodzi).
42. Ziemianki Wieluńskie.
43. Krucjata Eucharystyczna — Wieluń.
44. Związek Majstrów Fabrycznych.
45. Towarzystwo Moniuszki.
46. Katolicki Związek Polek — Warszawa.

Sekretarjat Jeneralny.

Zakończenie roku szkolnego

w miejskich szkołach zawodowych dokształcających

W niedzielę, dnia 24 bm. staraniem Wydziału Oświaty i Kultury o godz. 11-ej rano odbyła się w Teatrze Miejskim uroczystość zakończenia roku szkolnego w miejskich szkołach zawodowych dokształcających i powszechnych wieczornych. Uroczystość poprzedzona została nabożeństwem, odprawionem o godz. 9 rano w katedrze św. Stanisława Kostki.

Akt zamknięcia roku szkolnego w obecności władz samorządowych, szkolnych abiturjentów oraz zaproszonych osób, zagaił kierownik miejskiego szkolnictwa wieczornego, prof. K. Tomaszewski, który jednocześnie złożył ogólne sprawozdanie z działalności szkół zawodowych i wieczornych powszechnych. Ze sprawozdania wynika, że samorząd łódzki w roku szkolnym 1927/28 prowadził 41 szkół zawodowych dokształcających o 217 oddziałach oraz 8 szkół powszechnych wieczornych o 32 oddziałach. W szkołach tych kształciło się ogółem 6,654 uczniów płci obojga. Świadectwa ukończenia szkoły zawodowej otrzymało 637 uczniów, zaś szkoły wieczorowej — 169 uczniów.

Po przemówieniach przedstawicieli cechów — mistrzów pp. Korczaka i Jakubca, p. ławnika Wydziału Oświaty i Kultury, profesora P. Smolika, oraz dwuch uczniów-abiturjentów, na zakończenie uroczystości nastąpił dział artystyczny w wykonaniu art. Teatru Miejskiego pp. J. Morskiej, J. Mrozińskiego (deklamacje) oraz kwintetu, w osobach pp. Pietruszki, B. Rotstadtówny, L. Poznańskiego, prof. Oelhey'a i dyr. T. Rydera.

Świt dzień i noc

w kronice policji i pogotowia

Pod kołami parowozu. Ofiara nieostrożności. Nieszczęśliwy wypadek przy budowie kanalizacji.

18-letni Jan Kołodziejczyk, widząc nadjeżdżający pociąg na st. Łódź-Kaliska, usiłował przebiec przez tor. Nie zdążył jednak i pchnięty został przez bufor parowozu z taką siłą, że upadł w odległości paru metrów od toru, przyczem uległ wstrząsowi mózgu i ogólnym ciężkim potłuczeniom.

Do nieprzytomnego zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz przewiózł go w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa.

* * *

Tak samo ofiarą własnej nieostrożności padł 48-letni Jakub Ingerczyk, zamieszkały przy ul. Ogrodowej 5, który na ulicy Marysińskiej 85, będąc pijany, dostał się pod wóz, przyczem uległ złamaniu lewego ramienia. — Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł go do szpitala św. Józefa.

* * *

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ w dniu wczorajszym 23-letni Antoni Werner, zamieszkały przy ul. Pięknej 35, robotnik kanalizacyjny. Zajętemu pracą w kanale, spadło na głowę z dość znacznej wysokości ciężkie wiadro. Werner uległ rozbiciu głowy i do broczącego krwią zawezwano pogotowie ratunkowe, ktrego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł go w stanie dość ciężkim do domu.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

Premjera „Golema".

Dziś w teatrze przy ul. Cegielnianej ostatnia sensacja obecnego sezonu — premjera głośnej legendy żydowskiej o człowieku z gliny p. t. „Golem". Według znanego poety żydowskiego H. Leiwika.

Sparafrazował Andrzej Marek, który również sztukę wyreżyserował.

Postać tytułową odtwarza utalentowany artysta naszego zespołu Kazimierz Kijowski, który rolę tę z wielkim powodzeniem kreował ostatnio w Warszawie. W roli Rabi Mahrała — Jan Bonecki, Tauchuma — Jerzy Woskowski. W innych: M. Dąbrowska, Karolina Lubieńska, Rodowiczowa, Korzelska, Tatarkiewiczówna, Chodecki, Damięcki, Gurynowicz, Kliszewski, Lubicz-Lisowski (Todeus), Łabędzki, Szacki, Tatarski. Nadto bierze udział liczny poczet sił pomocniczych i statystów, oraz chór synagogi pod kierunkiem S. Dargużańskiego.

Dekoracje Konstantego Mackiewicza.

Kostjumy specjalnie robione do warszawskiej inscenizacji przez znanego art. mal. Z Pronaszkę.

Początek o godz. 8 m. 45 (trzy na dziewiątą).

Pozostałe bilety od 10 rano w Cukierni Gostomskiego— do godz. 7-ej, od godz. 7 m. 30 w kasie teatru przy ul. Cegielnianej.

Zainteresowanie ogromne.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA

gra od wczoraj przez kilka wieczorów kapitalną farsę amerykańską „Fenomenalna umowa" z pp.: Niedziałkowską, Niemirzanką, Tatarkiewiczówną, Brodniewiczem, Fabisiakiem, Krzemieńskim, Mrozińskim, Szubertem i Konstantym Tatarkiewiczem.

W próbach pod kierunkiem rez. K. Tatarkiewicza aktualna łódzka rewja Gustawa Wasercuga p. t. „Tak, to jest Łódź".

Premjera w końcu tygodnia.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa Nr. 18.

Jeszcze tylko cztery przedstawienia melodyjnej operetki „Gejsza" przy udziale znakomitych tancerek sióstr Prince, poczem ustępuje miejsca arcyzabawnej krotochwili „Co on robi w nocy" z pp. Bieleckim, Biskupską, Sobotkowską, Góreckim, Szafrańskim w rolach czołowych.

Bilety od 3 zł. do 50 gr. do nabycia w obu kasach teatru.

LETNI TEATR LIT.-ART. „GONG"

w ogródku Cegielniana 16.

Rewja „Rakieta na księżyc" jest aktualną satyrą na Łódź dzisiejszą. Cięty, błyskotliwy djalog rewji i jej figlarnie rozbrykana piosenka nie oszczędzają nikogo i niczego. Na sympatycznej scenie „Gongu" przesuwa się szereg popularnych w naszem mieście typów. — Któż w Łodzi nie zna mecenasa Kobyłkiewicza, radnego Smialera, prezydenta Mielińskiego i wielu innych? Dla Cz. Skoniecznego rola Salomona Liszaja, prezydującego redaktora jest jedną z jego najlepszych kreacyj. W rolach kobiecych prym dzierżą pp. Buczyńska, Runowiecka, Madziarówna i Hryniewiecka.

Codziennie dwa przedstawienia o godzinie 8-ej i 10-ej.

Ulgi podatkowe

dla niektórych płatników

Przymusowe egzekwowanie należności z tytułu podatku obrotowego przez władze skarbowe, odbywa się w dalszym ciągu we wzmożonem tempie.

Władze skarbowe jednak w zrozumieniu ciężkiej sytuacji płatników w okresie międzysezonowym przyznają zasługującym na uwzględnienie płatnikom ulgi w formie rat i ulgowej stawki procentowej na zwłokę.

Magistrat wyda 60 tys. zł.

na sporządzenie kartoteki podatkowej

Ponieważ dotychczasowy wymiar podatku od lokali i nieruchomości nie opierał się na stałych danych, które wykluczałyby możliwość nieracjonalnego wymiaru, wydział podatkowy wykorzystując odnośną pozycję w budżecie na rok 28/29 w kwocie 60 tysięcy złotych, przystępuje do założenia kartoteki podatkowej.

Kartoteka ta, zawierająca wszystkie dane dotyczące nieruchomości i lokali, stanowić będzie trwałą podstawę przy określaniu wysokości podatku i wykluczy płynność wymiaru.

Do sporządzenia jej powołani zostaną specjalni stali urzędnicy, przyczem zastosowany zostanie surowy rygor w razie ustalenia jakichkolwiek niedokładności w prowadzeniu poszczególnych list kartoteki.

Brońcie nas przed ślepotą!

Błagalna prośba mieszkańców, narażonych na utratę wzroku

Od jednego z czytelników otrzymujemy następujący list z prośbą o umieszczenie:

W swoim czasie władze administracyjne wydały rozporządzenie, regulujące sposób transportowania cegły.

Według tego rozporządzenia, każdy wóz, naładowany cegłą, wytwarzającą w czasie przewożenia masy pyłu, powinien być nakryty mokremi szmatami.

W czasie zastoju w budownictwie zapomniano widocznie o tem zarządzeniu i dzisiaj dziesiętki wozów ciągną ulicami, wzniecając tumany pyłu ceglanego, niezmiernie szkodliwego dla oczu.

Pył ten jest istną plagą dla mieszkańców tych dzielnic miasta, w których znajdują się liczne cegielnie.

Pokrywa on grubą warstwą wszystkie płoty, mury, pola, szyby, przez szpary przedostaje się do mieszkań, uniemożliwia otwieranie okien, oślepia mieszkańców, którzy żyją w ciągłej udręce; przeklinając myśl osiedlenia się na krańcach miasta.

Mieszkańcy ci przez cały tydzień narażeni są na ciągłe przebywanie w dusznych mieszkaniach.

Dzieci ich nie mogą wyjść na ulicę, aby się nie narazić na kalectwo zasypaniem oczu pyłem ceglanym.

Władze nie powinny pozostać głuche na wołanie mieszkańców, narażonych na ślepotę.

Udręczeni obywatele krańców mają niepłonną nadzieję, że władze przypomną podwładnym sobie organom o ścisłem przestrzeganiu przepisów, obowiązujących woźniców przy przewożeniu cegieł.

Miniewicz
Braterska 7.

O dozór nad artykułami żywności

Dotkliwe kary za fabrykowanie lub podrabianie środków spożywczych

Z dniem 22-go b. m. weszło w życie na całem terytorjum Rzplitej Polskiej z wyjątkiem woj. śląskiego rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku „o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku".

Rozdział 1-szy o postanowieniach ogólnych dotyczy określenia sfery zastosowania przepisów niniejszego rozporządzenia, a zarazem wymienia uprawnienia ministra spraw wewnętrznych w zakresie wydawania w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami zarządzeń zapobiegawczych w celu ochrony zdrowotności publicznej. Szereg artykułów, objętych niniejszym rozdziałem, określa cechy środków żywnościowych lub przedmiotów użytku, gdy są one **„szkodliwe dla zdrowia", „zepsute", „podrobione", „sfałszowane" lub „fałszywie oznaczone".** Na zasadzie tych określeń można więc np. ustalić, że szkodliwem dla zdrowia będzie mleko, zaprawione chemikaljami, maskującemi stan jego kwasowości, powodujące zaburzenia żołądkowe u niemowląt, odżywianych takiem mlekiem. Równie należy nazwać szkodliwemi dla zdrowia ludzi i zwierząt mąkę i otręby ze zboża spleśniałego, z żyta, zanieczyszczonego sporyszem, kuchy rzepakowe, wyciśnięte ze spleśniałego ziarna rzepaku i t. d. **Środkiem żywnościowym „zepsutym" nazwać należy stęchłą mąkę, otręby, kuchy i t. d., zjełczałe masło, stęchłe jaja, sfermentowane mleko, zepsute mięso, ryby i t. p.**

Artykułem podrobionym należy nazwać taki, który posiada tylko pozór, nie zaś istotny skład, istotną własność lub istotną wartość odżywczą czy też użytkową właściwego produktu.

Wreszcie, jako artykuł sfałszowany, należy zakwalifikować każdy artykuł, gdy doń dodano **jakiekolwiek ciało, zmieniające jego skład, własność lub wartość odżywczą czy użytkową,** lub też oddziaływujące na jego skład, wartość lub własność, chociażby dodatek ten był nieszkodliwy dla zdrowia lub niemniejszej wartości odżywczej czy też użytkowej. Np. więc sfałszowanie mąki pszennej mąką jęczmienną, zafałszowanie mleka pełnego przez dodatek wody lub mleka zbieranego, zafałszowanie masła tłuszczami chemicznemi, roślinnemi lub zwierzęcemi, domieszka do kuchów rzepakowych, lnianych i t. p. nasion innych roślin, jak np. kąkol, gorczycy polnej i t. p.

Rozdział 2-gi dotyczy **organizacji dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku.** Art. 9 ustala, iż przy ministrze spraw wewnętrznych tworzy się **Radę do spraw dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku,** jako organ rzeczoznawczy i doradczy. **Do wykonywania dozoru powołane są wojewódzkie i powiatowe organy administracji ogólnej oraz organy komunalne,** ustanowione w myśl przepisów art. 17. Dla celów, związanych z wykonywaniem dozoru przez władze, powołane są państwowe zakłady badania żywności i przedmiotów użytku, których fachowe organy narówni z fachowymi organami dozoru mają być uważane za równe biegłym sądowym. W wypadkach, w których państwowy zakład badania żywności i przedmiotów użytku stwierdzi istotę czynu karalnego, **winien wnieść doniesienie do właściwych władz wymiaru sprawiedliwości.**

Rozdział 3-ci obejmuje postanowienia karne. **Postanowienia te są bardzo surowe i przewidują za rozmaite stopnie przekroczeń kary w postaci pozbawienia wolności, grzywny pieniężnej, lub nawet pozbawienia prawa prowadzenia przedsiębiorstwa.** Dla charakterystyki przytoczyć należy treść artykułu 34:

„Winny: a) niezachowania należytej czystości przy wyrobie, sprzedaży, wprowadzaniu w obieg lub przechowywaniu w tym celu artykułów żywności i środków kosmetycznych, przeznaczonych do obiegu; b) dopuszczania do czynności, wymienionych w ust. a) osoby, dotkniętej chorobą zaraźliwą lub wzbudzającej wstręt — **będzie karany pozbawieniem wolności do trzech miesięcy i grzywną do pięciuset złotych lub jedną z tych kar.**

O dostateczną ilość ławek w parkach

starają się radni miejscy

Grono radnych postanowiło na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej zgłosić interpelację w sprawie niedostatecznej ilości ławek w parkach Sienkiewicza i Poniatowskiego, skutkiem czego te sfery ludności naszego miasta, które nie mogą sobie pozwolić na wyjazd na wieś, mają uniemożliwione korzystanie ze świeżego powietrza w parkach miejskich.

Jednocześnie ci sami radni w swej interpelacji poruszą sprawę braku oświetlenia w parku Poniatowskiego przez co już o godzinie 9-ej wieczorem dozorcy wypraszają spacerujących, zaś dłuższe przebywanie w ogrodzie jest możliwe tylko dla tych osób, które mogą sobie pozwolić na przesiadywanie w mleczarni parkowej.

Wykrycie olbrzymiej kradzieży

Skradzione rzeczy znaleziono u zamożnego gospodarza

Przed paru dniami dokonano wielkiej kradzieży drogocennych futer, broni i zastaw w majątku Bełzatka, powiatu piotrkowskiego i za wykrycie kradzieży wyznaczono nagrodę pieniężną.

Onegdaj udało się policji wykryć sprawców kradzieży.

Policja na podstawie zebranego materjału udała się do wsi Piekarki, Kozierogi i Stradzewa i w rezultacie u gospodarza 20-morgowego majątku Franciszka Staszaka, znaleziono pochodzące z kradzieży sztucery, dubeltówki, a w zbożu w odległości pół kilometra znaleziono beczkę, w której schowane były futra, obuwie i srebro.

Sprawców kradzieży osadzono w areszcie, a policja otrzymała wyznaczoną nagrodę.

GIEŁDY

OFICJALNA GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 26 czerwca 1928 r.

AKCJE.

Dolarówka — 85,50
Bank Polski — 180
Bank Handlowy — 117
Bank Dyskontowy — 138
Bank Zw. Sp. Zarob. — 83
Cukier — 67
Firlej — 65
Węgiel — 96
Lilpop — 35
Modrzejów — 45
Starachowice — 55
Borkowski — 15
Spirytus — 38

Tendencja przeważnie słabsza.

Kurs urzędowy 1 grama czystego złota równa się 59244. Kurs obliczeniowy 100. w złocie równa się 172. Dolar w obrotach prywatnych 889½. Rubel złoty 467½. Rybel srebrny 295. Rubel w bilonie ros. 135.

HASŁO SPORTOWE

Wiedeńska „Hertha" w Łodzi

W dniu 4 lipca rozegra mecz z Ł. K. S-em

(C-S) Dowiadujemy się, że w związku z poniesionemi przez Ł. K. S. stratami na zawodach Ł. K. S.—„Hertha" (Wiedeń) z powodu dwudniowej niepogody, „Hertha" odjeżdżając, przyrzekła Ł. K. S., że w razie wolnego jakiegokolwiek terminu, zawita do Łodzi za stosunkowo niższą cenę, niż wówczas i rozegra dodatkowy mecz w Łodzi. Ponieważ obecnie „Hertha' została zaproszona na tournee do Łotwy, skierowała list do zarządu Ł. K. S. w którym donosi, że chętnie rozegra w przejeździe mecz z Ł. K. S. w dniu 4 lipca (dzień roboczy). Ł. K. S. wyraził zgodę na wspomnianą propozycję, jednak wszczął pertraktacje co do warunków finansowych.

Jest pewnem, że mecz ten dojdzie do skutku i publiczność nasza będzie mogła jeszcze raz obejrzeć grę doskonałej wiedeńskiej drużyny, która pozostawiła w Łodzi niezatarte wrażenie.

Również na prośbę „Vienny" wiedeńskiej Ł. K. S. wszczął petraktacje co do rozegrania w Łodzi dwuch meczów. Spodziewać się należy, że Łódź ujrzy „Viennę" jeszcze w ciągu miesiąca lipca r. b.

Wyścigi szosowe

Radogoskiego Tow. Gimn.

W niedzielę, 1 lipca Radogoskie T. G. organizuje na szosie Krzywie—Stryków międzyklubowe wyścigi kolarskie o następującym programie:

1) bieg juniorów na 15 klm. dla wszystkich chętnych;

2) bieg główny na 30 klm. dla zrzeszonych;

3) bieg turystyczny na 10 klm. dla wszystkich chętnych;

4) bieg na 15 klm. dla nieposiadających pierwszych nagród;

5) bieg dla pań na 6 klm.

Start i meta na Krzywiu. Początek zawodów o godz. 8.30 rano. Zapisy na starcie.

F. Gerstaecker

Tahiti

31)

Opracował Roman Zrębowicz

Romans z mórz południowych

— Joranna, Peti-Tua — rzekła królowa poważnie, podając mu rękę, jednak nie bez akcentu obrażonej próżności i zakłopotania. — Przynosisz mi pokój, czy wojnę? Przyszedłeś jeszcze raz męczyć biedną, słabą kobietę, czy też posłał cię twój król z istotnie przyjaznem słowem, Joranna?

— Przynoszę ci pokój, Pomare, — oświadczył życzliwie Du-Petit-Thours, trzymając ciągle jej rękę — pokój i przyjaźń, o ile tylko zechcesz.

— Mów dalej — rzekła królowa.

— A więc, wiesz co zaszło — ciągnął dalej admirał. — Obraziłaś francuską flagę i złamałaś zawarte układy. Chcemy to puścić w niepamięć, musisz jednak wreszcie, w myśl zaciągniętych zobowiązań, uznać protektorat francuski, i na znak tego ściągnąć chorągiew tahitańską.

— Królowa Wiktorja posiada również rozwiniętą flagę, i nikt jej tego nie ośmieli się zabronić — zawołała Pomare, powtarzając argumenty Pritcharda.

— Ach, dziecinnada — rzucił nie bez złości Du-Zetit-Thours — co my tu mamy wspólnego z królową Wiktorją; ona jest dostatecznie potężna aby swoich praw bronić! Kto ci wogóle podsunął ten szalony pomysł, który nic pożytecznego nie przyniesie, lecz wręcz może wywołać dla ciebie fatalne konsekwencje.

W tym momencie uchyliły się lekko drzwi, i jeden z Einanów zaanonsował przybycie „boda Piritati", który życzy sobie z królową pomówić.

— Odpraw go, wahine — zawołał ostro Du-Petit-Thours — mamy tu zbyt poważne sprawy do omówienia, nie potrzebujemy klechy, odpraw go więc!

— Kazałam go przywołać — odparła Pomare — on jest nietylko misjonarzem, lecz i konsulem Beretanji.

— A więc dwupłciowiec — zauważył Francuz — nie mam nic wspólnego ani z jedną ani z drugą jego płcią; odpraw go więc, lub też ja odejdę, a wtedy konsekwencje tego możesz sobie samej przypisać.

— On będzie czekał, muszę się z nim porozumieć — rzekła Pomare — a pozatem nie masz mi nic do zakomunikowania?

— Nic więcej? — zawołał zdumiony admirał — kobieto, to jest aż nadto dosyć, przecież to dotyczy całego twego państwa.

Nie możesz mi go zabrać — wykrzyknęła królowa, a oczy jej zapłonęły gniewem — Piritati sam oświadczył, że Anglja obroni mnie przed wrogami.

— Daj Boże, żebyś się nauczyła tylko swoich nieprzyjaciół poznawać — ostrzegawczo zauważył Francuz,—ale mój czas jest wymierzony. Odpowiedz mi więc prosto, w cztery oczy, czy chcesz spełnić moje zarządzenia?

— A jakież są one? — zapytała Pomare.

— Zupełnie proste, uznanie naszych układów — odparł Du-Petit-Thours — a na dowód tego ściągniesz swą flagę i wywiesisz naszą trójbarwną.

— Przenigdy w życiu! — zawołała Pomare i tupnęła nogą o podłogę.

— A więc zmuszasz mnie do użycia gwałtu. Pomyśl tylko, Pomare, że z chwilą gdy to nastąpi, ty przestaniesz panować; a wówczas kraj twój traci opiekę Francji i staje się ziemią zdobytą, z którą zwycięzca co chce, może uczynić.

— Nie pozwolę sobie grozić! — zawołała królowa.

— Dlatego ciebie prosiłem, Pomare, — rzekł admirał zduszonym głosem — prosiłem wbrew twojej woli, ponieważ szanuję ciebie i kocham twoje piękne państwo, które może być zniszczone. Nie zmuszaj mnie do gwałtu.

— A jeśli nie?

— Głupia koza — szepnął Francuz ze złością, wykręcając się na pięcie — a więc ponoś konsekwencje. Mimo to, daje ci jeszcze czas do namysłu do jutrzejszego ranka — dodał po krótkiem zastanowieniu. Jeśli jednak po jutrzejszym, sygnałowym wystrzale nie powieje z twego domu trójbarwna flaga, natenczas przypisz sobie samej nader bolesne następstwa.

Niebawem łódź admirała pomknęła szybko w stronę „la Reine Blanche". (d. c. n.).

GRAND KINO

Dziś i dni następnych

Początek seansów o godz. 4½ popoł., w niedziele, soboty i święta od godz. 1-ej popoł. W niedziele, soboty i święta na pierwszy seans ceny miejsc od **50-ciu gr.**

Orkiestra pod dyrekcją p. R. Kantora. 209

Wielki podwójny program!

I. Wielki dramat uczciwych ludzi!

Tragedja kobiety uczciwej i jej walka z kobietą zdradzającą

Za cześć kobiety

W rolach głównych:

John Crawford, Francis Buhsman Jr.

II. Dawno niewidziana ulubiona artystka MARION DAVIES w dowcipnym figlarnym i niezwykle wesołym filmie z życia holenderskiego p. t.

CZERWONY MŁYN

Duchy, strachy i miłość oto zagadnienie i treść tego filmu

Partnerami jej są: **George Siegman i Karol Dane.**

Magistrat m. Ciechocinka

Niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że wbrew rozsiewanym fałszywym wiadomościom o braku wolnych mieszkań i wysokich cenach na takowe w Ciechocinku — dotychczas są jeszcze wolne pokoje w różnych punktach naszego zdrojowiska. Mimo wzrastającej z dnia na dzień frekwencji gości kąpielowych ceny lokali są bardzo przystępne.

Osoby, rozpowszechniające niezgodne z prawdą szkodliwe wiadomości o Ciechocinku będą na zasadzie odnośnych przepisów pociągane do odpowiedzialności karno-sądowej.

Burmistrz m. Ciechocinka
Andrzej Koperkiewicz.

W celu spopularyzowania Papierów Państwowych i umożliwienia szerszym sferom wzięcia udziału w nabywaniu ich

BANK HANDLOWY w ŁODZI

Spółka Akcyjna,

Aleje Kościuszki 15,

nabywa **DOLARÓWKI** na rachunek osób trzecich za **minimalną wpłatą**, przyczem od chwili wpłacenia zadatku **prawo do ewentualnej wygranej całkowicie przechodzi na nabywcę.** 467

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, dnia 26-go czerwca do poniedziałku dnia 2-go lipca 1928 r. włącznie

Wielki wspaniały program!

p. t.

Księżna Luiza Koburska

(Romans córki królewskiej)

ROLE GŁÓWNE KREUJĄ:

Erna Morena

i Eug. Neufeld

NASTĘPNY PROGRAM: **Wykolejeni**

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9; w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9.
203

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Doktór

Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów

leczenie lampą kwarcową

Andrzeja № 2.

Tel. 32-28.

Godziny przyjęć: od 1.30 — 2.30 dla Pań od 6—8 dla panów, W niedziele i święta od 10—12.
498

Dr. med.

J. Silberstrom

Zielona 11

Choroby skórne i weneryczne

Usuwanie szpecących włosów elektrolizą.

Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od 4—8, Niedziele 9—1, panie od 4—5 popoł. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dziś i dni następnych

KINO TEATR „SYRENA"

ŁÓDŹ ALEKSANDROWSKA 37 TEL. 49-48

Dziś i dni następnych

Trzeci podwójny program!

2 wielkie szlagiery w jednym programie 23 akt.

I obraz: **„Romans uwodzicielki"**

Wielki dramat życiowy w 12 aktach.

W rolach głównych **LYA de PUTTI, BEN LYON, LOIS MORAN i in.**

Tragiczne przeżycia mężczyzny który w przeddzień złożenia ślubów zakonnych wyszedł z klasztoru i w wirze zabaw wpadł w sidła damy z półśw.

II. obraz: **„Moja żona—twoja żona"**

(KID BEETS)

Komedja salon. sensacyjne w II akt. w rolach głównych najnowszy znakomity komik, wzbudzający wybuchy śmiechu. **Eddie Cantor** oraz **Clara Bow, Larry Gray, Billie Dove i inni.**

Sala mech. wentyl. i ochłodz. Orkiestra symfon. pod bat. p. A. Fajnera.

Począt. seans. w dni powsz. o godz. 5-ej pp., w soboty i święta o godz. 1-ej pp., w sobotę i święta od godz. 1—1.30 pp., oraz w poniedziałki dla sfery pracującej ceny miejc dla dorosłych 60 gr., dla dzieci 30 gr.

Wkrótce! **„Najsprytniejszy złodziej świata"** (LUCJANO ALBERTINI).

Dr. DONCHIN

Specjalista chorób oczu powrócił do kraju

przyjmuje poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 10—1 i od 4—7 po poł.

ul. Moniuszki 1

519 Telefon 9-97.

Dr. med.

Grzegorz Rozenberg

Spec. chor. żołądka, kiszek, wątroby i wewnętrzne

Gdańska 44 (Długa) telef. 24—44. Przyjmuje od 10.30—12.30 i od 7—8.30 Niedziela od 10—1-ej.

Dr. med. 324

STUPEL

Szkolna 12.

Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe. Naświetlania lampą kwarcową i prom. Roentgena. (Okzematy nowotwory złośliwe)

Przyjmuje od 12—3 i od 6—9 po poł.

Akuszerka

G. Salimonowa

ul. Szkolna 12

Przyjmuje zamówienia. 323

Podmajstrzy budowlany

znający kreślarstwo budowlane poszukuje posady. Specjalność budowle wysokie. Oferty do administracji Hasła Łódzkiego pod „Zdolny"

Potrzebni chłopcy

do ulicznej sprzedaży gazet na tygodniówkę **zł. 20.** Zgłaszać się ul. Piotrkowska Nr. 85, II wejście, w maszynie, od godz. 5—8 rano.

Panie — Panowie

inteligentni na dobrą prowizję potrzebni. Zgłaszać się Łódzka Agencja Wydawniczo-Reklamowa, Piotrkowska 85, od 10 — 13 i 16 — 18.

Okazja!

Przy ul. Ogrodowej Nr. 26

w podwórzu II piętro

u A. Przybycina

410 można dostać

Obrazy, lustra, landszafty

za wkładem 6 i 10 zł. po 2 złote i po 5 złot. tygodniowo.

Z powodu likwidacji

sprzedaje całe urządzenie sklepowe składające się: z kontuaru, kredensu, 3 gablotek— oszklone, wszystko w dobrym stanie, bardzo tanio. Adres ulica Piotrkowska № 141, w podwórzu (drukarnia).

Miejski Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)

Dojazd tramwajami № 16 i 10. Tel. 18-26.

Od wtorku, dn. 26-go czerwca do poniedziałku, dn. 2-go lipca 1928 r. wł.

Dla dorosłych początek seansów o godz. 18, 20 i 22. — Program № 23

Niechaj nas dziecko sądzi

Dla młodzieży pocz. seansów o g. 14 i 16

Trzej uczciwi hultaje

Dramat w 9 aktach.

(Z życia poszukiwaczy złota)

Ceny miejsc dla młodz.: I-25, II-20, III-10 gr.
Ceny miejsc dla dorosł.: I-70, II-60, III-30 gr.

W poczekalniach kina codz. do godz. 22 audycje radjofoniczne.
201

Dr. med.

Zygmunt

Datyner

Urolog

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 1—2 i od 6—8 wiecz.

Piramowicza 11

(dawn. Olgińska)

Tel. 48-95.

525

Dr. med.

LUBICZ

Cegielniana 43

Tel. 41-32.

Specjalista chorób *skórnych, weneryczn*ych i moczopłciowych.

Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od godz. 5—8 wiecz. Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

J. Beffe

Choroby wewnętrzne i dzieci

Piotrkowska 6

Tel. 44-95.

Przyjmuje od godz. 8—11 i od 4—6.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Pianino

używane Seilera oraz nowe na raty roczne sprzedaje Chodkowski, Sienkiewicza 25. 617

Sprzedam

maszynę do rękawiczek firmy Singer, Wrocławska 15, przy ul. Aleksandrowskiej Falkowska. 630

Wolne posady

Potrzebni

ślusarze na roboty pończosznicze i chłopcy do terminu. Zgłaszać się Kilińskiego № 129. 628

Potrzebny

chłopiec do praktyki stolarskiej. Nawrot № 34, S. Ratajczyk. 629

Różne

Do wynajęcia

1 duża sala, 16 mtr. długości i 8 szerokości. Oferty do admin. niniejszego pisma pod „A. L.".

Dwa

garaże samochodowe, drewniany budynek do wynajęcia Sienkiewicza № 25. Sklep. 617

Praktyczny informator

dla posiadaczy weksli, nowe 5-te wydanie omawia sprawy wekslowe, stemplowe, bankowe, pocztowe przepisy inkasowe i aktualną sprawę przedawnienia weksli, oraz podaje wykazy banków Do nabycia w księgarniach. 564

Leonowi Pawlakowi, Napiórkowskiego 79. skradziono książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. w Sieradzu.

Poszukuję

pokój z kuchnią lub dwa w śródmieściu oferty pod „M. W." do adm. Hasła.

Okazja!

śniadania reklamowe po 50 gr. Wydaje restauracja, ulica Traugutta 11. 564

Zgubione dokumenty

Marksówna Anna zagubiła letnie palto jasne. Łaskawy znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem. Gdańska nr. 152 632

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 2.60
Zamiejscowa „ „ „ „	„ 3.—
Zagranica „ „ „ „	„ 5.70
Odnoszenie do domu	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem	50 groszy za wiersz milimetr.	1 łam.	(strona	4 łamy)
W tekście	40 „ „ „	1 „	„	4 „
Nadesłane	30 „ „ „	1 „	„	4 „
Za tekstem	30 „ „ „	1 „	„	4 „
Nekrologi	30 „ „ „	1 „	„	4 „
Komunikaty	30 „ „ „	1 „	„	4 „
Zwyczajne	8 „ „ „	1 „	„	10 łamów

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych.
Firmy zagraniczne o 100% drożej.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: **Stanisław Paciorkowski.**

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi.
Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.

Redaktor odpowiedzialny: **Michał Walter.**